OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Rok X. Kraków, piątek 16 grudnia 1927 Nr. 333

NOWY DZIENNIK

Adres redak... Kraków ul. Orzeszkowej 7.
Numer telefo... ...owe P. K. O. w Krakowie 400.630
Nakł... ...iczej „NOWY DZIENNIK".
Wszelkie ko... ...nadsyłać wprost do Administracji.
Koman... ...akcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów re... Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor n... ...uje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85. wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. :'—, gratulacje Zł. 10. Inseraty zamiejscowe o 50%. zagranicz. o 100% droższe.

P. Chajes ז"ל

Z Wiednia donoszą:

W nocy z wtorku na środę (13 na 14 bm.) zmarł nagle, na udar serca nadrabin wiedeński dr. Cwi Perec Chajes.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 16 bm. w południe.

Na pogrzeb przybędzie z Londynu przedstawiciel Egzekutywy Światowej Organizacji Sjonistycznej.

(R.) Pod pierwszem wrażeniem strasznego ciosu, jaki zadała żydostwu narodowemu śmierć Cwi Pereca Chajesa, trudno znaleść słowa należytej oceny tej świetlanej, pięknej i szlachetnej postaci. Jeśli przetrwał jeszcze i istnieje ów wspaniały typ człowieka żydowskiego, którego dusza jest odbiciem wszystkich dostojnych, godnych cech i wartości duchowych żydostwa, to prof. Chajes był doskonałym jego przedstawicielem. Potomek sławnej rodziny rabinackiej w Galicji, wybitny uczony, świetny krytyk biblji, dumny Żyd narodowy, działacz społeczny w szlachetnem tego słowa znaczeniu, a nadewszystko krystalicznie czysty charakter — oto Cwi Perec Chajes, oto kontynuacja wielkiej tradycji dawnych uczonych żydowskich.

Z domu rodzicielskiego wyniósł C. P. Chajes gorące umiłowanie żydostwa, dla którego żył i pracował aż do ostatniej chwili swego znojnego i twórczego życia. Jego praca naukowa na polu krytyki biblji, to praca budowniczego, a nie niszczyciela. Celem jej jest nie zdzieranie szat świętości z księgi ksiąg żydostwa, lecz przysporzenie mu nowych wartości duchowych i wskazywanie na żywą łączność historyczną między losem narodu a jego literaturą. Marzeniem prof. Chajesa było, by wiedzę swą mógł szerzyć z najwyższej świątyni nauki żydowskiej, z Uniwersytetu Hebrajskiego. Nie było mu danem marzenie swe urzeczywistnić. Nie pozwolono mu odejść ze stanowiska i kazano kontynuować zaczętą przez niego pracę społeczną. Wszak on pierwszy uczynił wyłom w asymilatorskiej tradycji ongiś największej gminy żydowskiej w Europie środkowej. Po Mannheimerze, Jellinku, Güdemannie, zajął miejsce sjonista i „galicjanin" Chajes. Dzięki jego charakterowi, ideologja sjońska w swym zwycięskim pochodzie dotarła do kahału wiedeńskiego. Od sierpnia 1918, od dnia, w którym prof. Chajes objął stanowisko nadrabina Wiednia, zmieniło się całkowicie oblicze duchowe żydostwa wiedeńskiego. Gorący Żyd narodowy, sjonista starał się wpłynąć w duchu narodowym na swoją gminę. Mimo sprzeciwu i oporu kół asymilatorskich praca jego wydała owoce. Dowodem tego jest wiele instytucyj kulturalnych i społecznych, które Chajes stworzył i w których pracował. Działalności swej nie ograniczał tylko do swej gminy. Był sztandarową postacią w sjoniźmie. Brał udział w pracach delegacji sjonistycznej w San-Remo, przez szereg lat był przewodniczącym sjońskiego A. C., kładąc wielkie zasługi dla sjonizmu.

Trawiony ciężką chorobą serca, nie ustawał w pracy. Nie brakło Go nigdzie, gdzie chodziło o sprawę żydowską. Jeszcze w ostatnich tygodniach interwenjował u władz austrjackich przeciw stosowaniu „numerus clausus" na uniwersytecie wiedeńskim, jeszcze niedawno przemawiał o znaczeniu deklaracji Balfoura. Zmarł w 51 roku życia. Ze zgonem C. P. Chajesa odchodzi od nas piękny człowiek żydowski, uosabiający najszlachetniejsze dążenia i idee narodowego żydostwa.

חבל על דאבדין ולא משתכחין!

Cwi Perec Chajes, wnuk sławnego rabina i uczonego Cwi Pereca Chajesa, a syn rabina brodzkiego, urodził się w r. 1876 w Brodach. Studja uniwersyteckie odbywał we Wiedniu, a w r. 1901 zostaje sekretarzem orjentalistycznego instytutu wiedeńskiego. W rok potem otrzymuje młody naówczas uczony katedrę orjentalistyki na uniwersytecie we Florencji, gdzie jest równocześnie profesorem tamtejszego seminarjum rabinackiego. W r. 1912 powołuje go gmina żydowska w Tryeście na stanowisko rabina, a w roku 1918 obejmuje prof. Chajes stanowisko nadrabina Wiednia, jako następca rabina Güdemanna. Jego praca naukowa jest bardzo rozległa. W szczególności należy podkreślić naukowe komentarze do księgi Psalmów i do księgi Amosa. Pozatem ogłosił prof. Chajes szereg studjów w różnych czasopismach naukowych i ogłosił nieznane dotąd dzieła orjentalnych autorów. Prof. Chajes należał do kierujących osobistości w ruchu sjonistycznym. W latach od 1921—1925, był przewodniczącym Komitetu Akcyjnego Światowej Organizacji Sjonistycznej i członkiem kuratorjum Uniwersytetu Hebrajskiego. Rozwijał on również rozległą działalność w dziedzinie pracy społecznej i filantropijnej. Brał udział w akcji na rzecz ofiar wojennych i należał do kierownictwa światowej żydowskiej konferencji pomocy w Karlsbadzie.

Prof. Chajes był twórcą i kierownikiem wyższego pedagogjum hebrajskiego we Wiedniu, w którem do ostatniej chwili życia pracował.

Rząd rumuński zapowiada energiczne śledztwo.

w sprawie zajść w Warażdynie Wielkim

Bukareszt, 14 12 PAT. W związku z zajściami w Oredea Mare (Warażdyn Wielki) rada ministrów wydała komunikat następujący: Na skutek poszukiwania winnych zajść, które miały miejsce w związku z kongresem powszechnym studentów rumuńskich w Oredea Mare, rząd stwiedzając, że organy administracji i policji dozwoliły się zaskoczyć faktem rozruchów, postanowił zmianę na stanowisku prefekta departamentu Bihor oraz prefektów policyjnych Oredea Mare i Kluj.

Śledztwo ma na celu ustalenie winnych. Przed władzami wojskowemi postawiono pierwszą serję winnych 21 studentów oraz cywilnych osób, oskarżonych o naruszenie pokoju publicznego, i szerzenie zniszczenia oraz w Kluj 43 studentów, 9 osób cywilnych oskarżonych o te same przestępstwa. W Bukareszcie 11 studentów oskarżonych o dokonanie napadów w Kluj i Oredea Mare. Pozatem wielu studentów aresztowanych jest pod zarzutem dokonania najrozmaitszych przestępstw w czasie zajść. Wszyscy będą oni sądzeni przez sąd wojenny w Bukareszcie i w Kluj. W ciągu zajść nie miało miejsca ani jedno zabójstwo(?) — Rząd powołał specjalną komisję dla ustalenia wysokości strat poniesionych w czasie zajść. Poszkodowanym ma być udzielona pomoc. Rząd przeznaczył zrujnowanym synagogom pomoc w postaci 5 milj. lei kredytu. Suma ta zostanie wręczona ministrowi wyznań Lapedatu, który natychmiast po otrzymaniu jej wyjedzie do Kluj i Oredea Mare.

Wielki zjazd rabinów w Krakowie

Inicjatywa rabina z Bobowy. — Rabin krakowski nie bierze udziału.— Powitania przedstawicieli władz. — Dyskusja. — Nie mówiono o polityce. — Uroczysty protest przeciw pogromom w Rumunji.

Kraków, dnia 15 grudnia

Donieśliśmy przed kilku dniami o konferencji rabinów Małopolski w Tarnowie, która między innymi uchwaliła zwołać na dzień 27 bm. ogólnomałopolski zjazd rabinów do Lwowa. Tymczasem niespodzianie, w poniedziałek dnia 12 bm. rabin z Bobowy zaprosił listownie rabinów Zachodniej Małopolski do Krakowa. Na zaproszeniach nie podał rabin z Bobowy celu, w jakim zebranie zostanie zwołane. Stosownie do zaproszenia zjechali do Krakowa liczni rabini z prowincji zachodnio małopolskiej. Zwolennicy rabina bełzkiego **nie** przybyli na zjazd. Nie bierze też udziału w zjeździe rabin krakowski p. **Kornitzer**, który w poniedziałek wyjechał w sprawach osobistych do Pragi.

Zjazd rozpoczął obrady wczoraj o godz. 6 wieczór. Wielka sala kahału, w której zjazd się odbywa, przedstawia niezwykły widok. Wzdłuż sali ustawiono stoły, przy których zajeli miejsca rabini, biorący udział w obradach. Przy stole prezydjalnym zasiadła starszyzna rabinów z rabinami z Bobowy oraz Czchowa na czele. Pozatem sala wypełniona jest po brzegi obywatelami ze sfer ortodoksji. Młodzież zajęła miejsca na galerji.

Obrady nie są poufne. Przedstawicieli naszego pisma, którzy chcieli się dostać na zjazd, przepuszczono za okazaniem legitymacyj redakcyjnych, bez trudu. Pozatem prawo wejścia przysługuje jedynie osobom, posiadającym karty wstępu wydane przez komitet organizacyjny zjazdu. Przed gmachem kahału gromadzą się tłumy młodzieży ortodoksyjnej, powstrzymywanej przez silny kordon policji pieszej i konnej.

Wchodzimy na salę. Wprost naprzeciw wejścia ponad trybuną prezydjalną widnieje napis hebrajski „Bruchim Habaim" (Witajcie) oraz godło państwowe: Biały Orzeł. Pozatem rozwieszono portrety Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego otoczone girlandą barw państwowych i żydowskich.

Z ramienia władz krakowskich przybyli na zjazd: szef wydziału bezpieczeństwa Województwa Krakowskiego **dr. Dziadosz**, radca Województwa starosta **Stańkowski** i prezydent miasta **inż. Rolle.**

Zjazd otworzył senjor rabinów. rab. **Halberstamm** poczem rabin Lipschütz z Brzeska, powitał przedstawicieli władz, oraz podziękował rabinom za liczne przybycie na konferencję. a wreszcie wzniósł okrzyk na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej i marszałka Piłsudskiego.

Następnie zabrał głos w imieniu Wojewody krakowskiego major dr. **Dziadosz**, odczytując list powitalny p. Wojewody Darowskiego, który witając zjazd życzył mu pomyślnych obrad.

Z kolei wygłosił krótkie powitanie prezydent miasta inż. **Rolle**, który powitał zjazd w imieniu miasta Krakowa, życząc mu również pomyślnych obrad.

Rabin Fränkel (Skawina) odczytał następnie depeszę hołdowniczą, którą wysłano do Prezydenta Rzeczypospolitej i marszałka Piłsudskiego.

Po powitaniach przystąpił zjazd do właściwych obrad.

Dłuższy referat o celach zjazdu wygłosił z dużym temperamentem rabin **Halpern** z Dobczyc.

Referent podniósł w swem przemówieniu, że zjazd ma zająć stanowisko wobec dwóch spraw: 1) sprawy utworzenia jednolitego związku rabinów oraz 2) wobec dekretu Piłsudskiego. Mowca podkreślał, że żydostwo polskie chce lojalnie wypełnić wszystkie swe obowiązki wobec państwa, żądać jednak musi uwzględniania religijnych potrzeb ludności żydowskiej. Z kolei referent w dłuższym wywodzie poddaje krytyce pewne postanowienia dekretu Piłsudskiego dotyczące sprawy nominacji rabinów. Głównie zwraca się mowca przeciwko instytucji Rady religijnej, której zniesienia się domaga.

Dla opracowania odpowiednich rezolucyj mowca proponuje wybór specjalnej podkomisji.

Nad referatem rabina **Halperna** wywiązała się dłuższa ożywiona dyskusja, która obracała się przeważnie w sferze interesów zawodowych rabinów, natomiast momenty natury politycznej nie były poruszane.

Z uchwał konferencji należy podnieść przedewszystkiem rezolucję uchwaloną na wniosek rabina skawińskiego, **wyrażającą uroczysty protest zebranych na zjeździe rabinów przeciwko krwawym pogromom w Rumunji.** Dalej uchwalono domagać się od rządu unieważnienia wyboru do rad kahalnych **osób o przekonaniach radykalnych i wolnomyślnych.** Uchwalono dalej wniosek domagający się zniesienia rady religijnej, jako sprzecznej z interesami żydostwa religijnego. a wreszcie postanowiono utworzyć komisję permanencyjną rabinów, której zadaniem będzie rozpatrzenie wszystkich spraw dotyczących dekretu Piłsudskiego i przygotowanie odpowiednich wniosków na ogólno-małopolski zjazd rabinów, który zbiera się dnia 27 bm. we Lwowie.

Zjazd zakończył obrady około godziny 9 wieczór. Podnieść należy, że przez czas trwania zjazdu były niektóre domy na ul. Krakowskiej rzęsiście iluminowane, szczególnie zaś zwracała uwagę iluminacja Beth Hamidraszu chasydów-zwolenników rabina z Bobowy, gdzie widniały transparenty świetlne z odpowiednimi napisami powitalnymi.

Wojewoda lwowski o sprawie mniejszości narodowych w Polsce

„Kwestja żydowska straciła wiele na swem znaczeniu."

Wiedeń. 14. 12. PAT. „N. Fr. Presse" ogłasza rozmowę swego współpracownika z wojewodą lwowskim Borkowskim. Wojewoda skreślił dodatnie skutki rządów marszałka Piłsudskiego, którego potężna indywidualność wywarła wpływ na całe życie państwowe, polityczne i gospodarcze Polski. Zagadnienie mniejszości narodowych straciło dzięki stanowisku rządu na aktualności. rząd stara się o ile można uwzględnić żądania mniejszości. Ukraińcy przekonali się, że w ramach państwa polskiego mogą się swobodnie rozwijać bez uszczuplenia swoich tradycyj, że żądania ich są uwzględniane o ile nie stoją w sprzeczności z jednością państwa polskiego. Szczere chęci pokoju owiewają rząd tak w kwestjach polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej. Również kwestja żydowska straciła wiele na swem znaczeniu. ponieważ Żydzi nie mają obecnie powodów do skarg i do czynienia rządowi jakichkolwiek trudności. Żydzi są zresztą traktowani jak lojalni obywatele polscy. To samo można też powiedzieć o Niemcach, którzy rzadko wytaczają zażalenia.

Ekscesy antyżydowskie w Jassach

Jassy, 14 12. PAT. Mimo zakazu obchodzenia piątej rocznicy walki studentów o numerus clausus zgromadzili się studenci w domu akademickim, poczem wyszli na ulicę. bijąc przechodniów żydowskich. Następnie zdemolowali oni bóżnicę i dwie restauracje żydowskie. 70 studentów zostało aresztowanych. W bóżnicy znajdowało się 30 Żydów, którzy zostali dotkliwie pobici.

Poseł żydowski Fildermann przyjęty przez radę regencyjną

Bukareszt, 14 12. PAT. Deputowany żydowski Filderman został przyjęty przez radę regencyjną, która wyraziła ubolewanie z powodu zajść antyżydowskich oraz nadzieję, że zarządzenia rządu będą skuteczne.

Węgierscy studenci wyzywają studentów rumuńskich na pojedynek

Budapeszt, 14 12 PAT. Budapeszteński związek studentów Turul wystosował pod adresem studentów rumuńskich wezwanie, żądające zadość uczynienia z bronią w ręce za obrazę narodu węgierskiego.

Min. Zaleski we Wiedniu

Wiedeń, 14 12 PAT. Dziś o godzinie 9.10 przedpołudniem przybył do Wiednia w drodze z Genewy do Warszawy minister spraw zagranicznych Zaleski powitany na dworcu przez posła Badera i członków poselstwa polskiego. Minister zajechał do poselstwa, gdzie w południe wydał poseł Bader na cześć gościa śniadanie. Wobec nieoficjalnego charakteru pobytu odpadły wszystkie przyjęcia i powitania. Minister odjedzie dziś wieczorem pociągiem pospiesznym do Warszawy.

Waldemaras na śniadaniu u Brianda

Pary. 14. 12. PAT. Briand przyjął Waldemarasa i zatrzymał go na śniadaniu.

Wyrok w procesie o bunt w więzieniu

Wiener Neustadt, 14 12. PAT. Wczoraj zapadł wyrok w procesie o rewoltę w więzieniu w Pettenstein podczas rozruchów lipcowych. Oskarżeni zostali skazani na kary więzienia aż do czterech miesięcy.

Echa głośnej sprawy Emila Marka

Podwyższenie kary z 3 na 7 miesiące

Wiedeń, 14 12 PAT. Trybunał kasacyjny podwyższył karę wymierzoną inż. Emilowi Markowi i jego żonie Marcie skazanym za oszustwo asekuracyjne z trzech miesięcy na 7 miesięcy więzienia.

Socjalista pruski przeciwko traktatowi handlowemu z Polską

Berlin, 14. 12 PAT Na wczorajszem posiedzeniu pruskiej rady państwa poświęconej obradom publicznym socjalista Wiersick oświadczył między innemi, że zawarcie traktatu handlowego z Polską wywrze w górnictwie śląskiem katastrofalne skutki. Mowca domagał się, aby na Śląsku wschodnim przyznano pierwszeństwo robotnikom niemieckim przed robotnikami polskimi.

—o—

Rząd koncentracyjny w Jugosławji

Białogród, 14 12. PAT. Przewodniczący partji demokratycznej Davidovic przyjęty zostanie jutro na audjencji przez króla. Audjencja ta zyskuje w związku z krążącemi pogłoskami o stworzeniu rządu koncentracyjnego szczególne znaczenie polityczne.

—o—

Parlament grecki obraduje bez komunistów

Ateny, 14 12. PAT. Parlament obradował dzisiaj nad wykluczeniem wszystkich posłów komunistycznych. Przed parlamentem zebrały się grupy demonstrantów komunistycznych, którzy usiłowali wtargnąć do parlamentu. Żandarmerja i wojsko rozpędziły demonstrantów.

Pogromowe apele przedwyborcze

Majaczenia zwarjowanej głowy.

Mowa naturalnie o p. Matyasiku z „Głosu Narodu". Onegdaj mało poczytalny człowiek ten pisał: „Obawiać się trzeba, że jeśli wypar cie Żydów nie pójdzie drogą normalną, to wy buchnie gwałtami". Pragnąc tę niesłychaną szczerość, to otwarte i cyniczne nawoływanie do pogromów w jakiś sposób osłabić lub zamaskować, wraca naczelny redaktor chrześcijańsko-demokratycznego organu w numerze wczorajszym ponownie do tego samego tematu i pisze:

Wypieranie Żydów z Polski, a zwłaszcza z jej miast, z dziedzin aktywności gospodarczej i intelektualnej, musi być procesem ciągłym i planowym, dyktowanym przez rozum i poczucie etyczne, a nie chwilowymi wybuchami afektu.

Poczem następuje cały szereg nonsensów, jako interpretacja i komentarz do powyższego „nakazu historji", podyktowanego „nie chwilowym wybuchem afektu, lecz przez rozum i poczucie etyczne"... A więc — że „Żydom w Polsce nie może być wygodnie i że ten stan niewygody jedynie odpowiada interesowi polskiemu jak i widzianemu w szerszej perspektywie interesowi Żydów"; że Polacy budują państwo dla siebie, a „w gmachu tym gość ni gdy nie może czuć się tak dobrze jak gospodarz"; że Żydzi jako obcy nie mogą kochać Polski tak jak Polacy (a gdzie podział pan historyczne przykłady d'Israeli'ego, Rathenaua, Ballina, Berka Joselewicza itd.?); że Żydzi w razie wojny nie broniliby Polski względnie zagrożonych terytorjów kresowych tak jak Polacy; że „długie lata pokoju, jakie mamy zapewne przed sobą, musimy zużyć na zmniejszenie tego niebezpieczeństwa, tj. na redukcję ludności żydowskiej"; że Żydzi mogą emigrować do Palestyny i tam budować własne państwo... itd. Jako finał — bardzo charakterystyczne zdanie, dowodzące, że warcholska robota antyrządowa Matyasików zbankrutowała i żadnych nie rokuje nadziei, wobec czego należy się rozglądnąć za nowem, dostatecznie popłatnem i popularnem hasłem wyborczem.

Czas przedwyborczy musi stać się okresem żywej propagandy tych zasad stosunku naszego do Żydów i dlatego w najbliższym czasie wrócimy jeszcze nieraz do powyższego tematu.

Matyasiki chcą więc podobnie jak w r. 1922 antysemityzm znowu uczynić hasłem wyborczem i pod tem hasłem zorganizować nową Chjenę. Bardzo w to wątpić należy, czy tego rodzaju demagogiczna i ohydna robota leży na linji listu episkopatu polskiego. Bardzo źle byłoby już zresztą z blokiem antyrządowym, gdyby nie potrafił wymyśleć innego na pisu na swojej płachcie wyborczej, jak „huzia na Żydów!" Nie mamy wiele zaufania do endecji i chadecji, sądzimy jednak mimo wszystko, iż p. Matyasik jest w tem gronie „enfante terrible", którego wyskoki nie są brane zbyt serjo.

W samej rzeczy matyasikowy „nakaz historji" jest nietylko niską demagogją, ale i kompletnym nonsensem. Wypieranie jednej części ludności przez część drugą, choćby siedmio, czy ośmiokrotnie liczniejszą, było rzeczą możliwą w średniowieczu, ale nie da się pomyśleć obecnie. Przyczem pomijamy zupełnie względy państwowe, nakazujące w kategoryczny sposób koordynację wszystkich bez wyjątku sił w interesie dobra i przyszłości państwa. Można szykanami i antysemicką polityką eksterminacyjną usiłować wypierać Żydów, atoli **jeśli warunki ogólne — tak, jak to ma miejsce obecnie — uniemożliwiają emigrację, wówczas wszelka eksterminacja jest całkowicie bezcelowa**, nie mówiąc już o tem, iż jest etycznie łajdactwem skończonem. I tu, w tych ogólnych warunkach, leży sedno rzeczy. P. Matyasik jest głupcem lub udaje głupca, jeśli sądzi, że ów „zbyteczny" miljon Żydów, czy więcej, trzyma się kurczowo Polski i nie chce za żadną cenę stąd wyemigrować. Wszak cała prasa żydowska, a my na tych łamach w szczególności, walczymy z całych sił o możność emigracji palestyńskiej, o złagodzenie przepisów imigracyjnych w Ameryce, o takie warunki polityczne w Europie, któreby umożliwiały migrację żydowską w krajach Europy, jak to było przed wojną. Niestety, chwilowo sytuacja przedstawia się w ten sposób, że o wydatnej emigracji niema mowy.

Należy nas jednak rozumieć. Jeżeli mówimy o konieczności emigracji, to ze względów immanentnych, ze względu na objektywne warunki bytu żydowskiego w Polsce, ze względu na dobro mas żydowskich, a nie z uwagi na — antysemicką rację stanu, która nigdy nie może być racją stanu wielkiego i demokratycznego państwa. Ta ostatnia racja stanu nie może absolutnie i w żadnym wypadku polegać na tendencji wypierania z państwa tej lub owej grupy obywateli.

Chora i zwarjowana mentalność antysemityzmu mogła tylko wymyśleć „nakaz historji", opierający się w swojej realizacji na — pogromach. Polska opinja publiczna — jeśli nie dzisiejsza, to z pewnością jutrzejsza — przejdzie nad tego rodzaju majaczeniami zwarjowanej głowy antysemickiej z pogardą, a w najlepszym razie z politowaniem do porządku dziennego. (b)

260 studentów-chuliganów wypuszczono już na wolność

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Bukareszt, 14 12 (D) Dotychczas wypuszczono na wolność 260 studentów aresztowanych za udział w rozruchach w Siedmiogrodzie. — W najbliższym czasie stanie przed sądem wojennym ponad 50 studentów oskarżonych o udział w rozruchach. Rząd rumuński zawiadomił poselstwo Stanów Zjednoczonych w Bukareszcie, że obywatel amerykański Keller, który został pobity podczas ekscesów w Waraždynie Wielkim otrzyma od rządu rumuńskiego stosowne odszkodowanie pieniężne.

* * *

Bukareszt, 14 12. PAT. Dnia 19 grudnia rozpocznie się w Bukareszcie proces 11 studentów należących do pierwszej serji oskarżonych o udział w zajściach w Oredea Mare.

Pamiętniki Poli Negri

Rozpoczynamy poniżej druk pamiętników gwiazdy „Paramountu" Poli Negri — pochodzącej jak wiadomo z Polski — która w sezonie bieżącym zdobyła serca publiczności znakomitemi kreacjami w obrazach Paramountu „Hotel Imperial" i „Gehenna Jeńców". Pamiętniki te opracował na podstawie opowiadań Poli Negri jeden z wybitnych dziennikarzy amerykańskich. Pola Negri zaakceptowała je jako swoje. Wzbudzą one niezawodnie wielkie zainteresowanie. Red.

Rozdział pierwszy.

SMUTNE DZIECIŃSTWO

Kiedy jako niemowlę leżałam w kołysce, nietylko nie wiedziałam, że zostanę kiedyś Polą Negri, ale nawet o tem, że nazywam się Apolonja Chałupiec, że jestem Polką, że urodziłam się w Bydgoszczy, ani nawet o tem, że płacz mój był najpiękniejszą muzyką dla kochających mnie nad życie rodziców. Nie miałam jeszcze lat sześciu, gdy ojciec zmarł, zostawiając matkę bez środków do życia. Biedna matka zmuszona więc była pracować sama na nasze utrzymanie.

Nigdy, do końca życia, nie zapomnę tych nocy, pełnych troski i dni, spędzanych przez matkę przy pracy.

* * *

Gdy skończyłam lat 7, postanowiłam pomagać matce, i — choć to brzmi nieco zabawnie — pracować.

Z trudem wyczytałam w pismach ogłoszenie, że poszukiwana jest sekretarka i udałam się pod wskazany adres.

Zaprowadzono mnie przed oblicze jegomościa, uzbrojonego w olbrzymie okulary.

Potoczyła się następująca rozmowa:

— Chciałabym otrzymać jakąś posadę...

Uśmiech...

— Ileż masz lat?

— Dziesięć, odparłam, dodając najspokojniej trzy lata.

— Czem chciałabyś zostać?

— Mogłabym coś pisać.

— Widziałaś już kiedy maszynę do pisania?

Odpowiedziałam wymijająco, że mogę się wszystkiego nauczyć, i że będę się bardzo starała.

Widząc kwaśną minę szefa biura, dodałam cichym głosem:

— A może przydałabym się na posyłki?

Uśmiech zniknął z jego twarzy, zaczął rozpytywać „dlaczego tak pragnę pracować.

Opowiedziałam, jak jesteśmy biedne, jak ciężko matka musi pracować.

Nie uśmiechnął się już ani razu, tylko oświadczył, że bez pozwolenia matki nie będzie mi mógł dać posady.

Gdy się matka dowiedziała o mojej wizycie w biurze, zmartwiła się bardzo i zabroniła mi o tem myśleć.

Wyprawa pozostawiła następujący rezultat: mama przestała narzekać na ciężkie położenie i starała się dać mi złudzenie, że nie jest u nas najgorzej.

Rozdział drugi.

MÓJ DEBJUT

Kiedy jako dziewięcioletnia dziewczynka poszłam pierwszy raz do teatru, byłam srodze rozczarowana. Grano „Śnieżkę"; bohaterka wzbudziła we mnie zachwyt, ale krasnoludki w liczbie siedmiu nie spodobały mi się zupełnie.

Z kilkoma z nich bawiłam się często, znałam ich doskonale, więc czyż mogli mi zaimponować „artyści", o których wiedziałam, że oszukują w grze w kuksa!

* * *

Byłam nietylko rozczarowana, ale i oburzona. Czyż to nie oszustwo i obłuda, że osobniki, występujące jako wcielenie szlachetności na scenie, są łobuzami w życiu!

Mimo rozczarowania i oburzenia, zostałam wkrótce potem koleżanką tych łobuzów i oszustów.

Przypadek, który mnie do tego skłonił, nie miał w sobie żadnych cech romantyzmu.

Pewnego dnia matka odnajęła pokój pewnej młodej damie, która w teatrze miejskim grała „Śnieżkę" a w razie potrzeby, popisywała się również w rolach dobrych i złych wróżek.

Była to młoda, przemiła kobieta, jej pokój, wypełniony zawsze cukrami i kwiatami, stał się dla mnie najmilszym przybytkiem. „Śnieżka" zabierała mnie stale na przedstawienia popołudniowe. Przysłuchiwałam się im z zapartym oddechem, mimo pogardy odczuwanej dla siedmiu krasnoludków.

* * *

O dalszym mym losie zdecydował wyprzedany teatr.

Przyszedłszy z „Śnieżką" do teatru, dowiedziałam się, że teatr jest wyprzedany, i że wskutek tego nie mogę wejść na widownię. Byłam tak zrozpaczona, że wreszcie pozwolono mi przyglądać się widowisku ze sceny.

Jakże tu wszystko było inne, niż na widowni! Zamek nie był zamkiem, groch rzucany o blaszaną rynnę udawał deszcz, a plama na płótnie przedstawiała księżyc.

Czemże wobec tego były fałszowane krasnoludki!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

LIST Z GENEWY

Noc „Escalade'y“

Genewa, 11 grudnia.

Pewnej grudniowej nocy roku pańskiego 1602 podkradły się silne oddziały uzbrojonych Sabaudczyków pod mury spokojnego i już wówczas niepodległego miasta Genewy. Sabaudczycy, a raczej król ich, chcieli poskromić to czupurne miasto i przyłączyć je do Sabaudji. Cichaczem więc, w nocy, przystawili Sabaudczycy do murów wysokie drabiny i wtargnęli z okrzykiem „bij, zabij“ do pogrążonego we śnie miasta. Tego rodzaju napad zapomocą drabin i z nienacka, nazywa się po francusku: une escalade. Sabaudczyków czekała jednak niemiła niespodzianka: w ciasnych uliczkach starej Genewy otwarły się okna wszystkich domów i ukazały się w nich urocze Genewianki w ponętnym negliżu nocnym, ale — o zgrozo! — w delikatnych rączętach trzymały wszystkie różnego kalibru garnki z ukropem, którym poczęły niemiłosiernie prażyć nocnych napastników! Niebawem otwarły się też bramy i wybiegli z nich dzielni Genewczycy, w czepkach, koszulach nocnych i pantoflach, uzbrojeni w topory, drągi lub bodaj patelnie i poczęli stawiać Sabaudczykom czoło z rozpaczliwą zaciętością. Po całonocnych, bohaterskich walkach ulicznych udało się Genewczykom odeprzeć atak Sabaudczyków i wypędzić ich zupełnie z miasta. Niepodległość Genewy została w ten sposób uratowana. Od tego czasu obchodzi Genewa rocznicę tych pamiętnych dni trzydniową publiczną i ogólną zabawą maskowo-kostjumową.

* * *

W sobotę wieczór, w pierwszy dzień „escalade'y“, kiedy przez miasto przeciągały korteże karnawałowe i korowody rozchichotanych masek, zebrała się, o wpół do jedenastej w nocy, Rada Ligi Narodów, celem przyjęcia do wiadomości i celem zatwierdzenia pierwszego, przedwstępnego kroku na drodze do pokojowego uregulowania stosunków polsko-litewskich. Było to pierwsze nocne posiedzenie Rady, odkąd Liga istnieje. Nastrój był uroczysty, choć — ze względu na „escaladę“ — trochę operetkowy. Większość członków Rady zjawiła się we frakach, panie w strojach balowych, przysłuchujący się dyplomaci i dziennikarze również przeważnie w strojach wieczornych. Na kilka minut przed rozpoczęciem się posiedzenia wszedł na salę dosyć niespostrzeżenie marszałek Piłsudski, w czarnem, marynarkowem ubraniu. Podczas dwóch dni swego pobytu bardzo mało się pokazywał i większość obecnych go nie poznała. Kłaniając się członkom Rady, przeszedł dookoła stołu i zasiadł w pierwszym rzędzie loży dyplomatycznej. Wtedy dopiero poczęto go sobie pokazywać. Zewsząd konstatowano, z pewnem zdziwieniem, dobrotliwy i nader sympatyczny wygląd marszałka, którego wyobrażano sobie dotychczas według umieszczanych w zagranicznych pismach „fotografji“ jako postać wielce srogą, marsową i ponurą... Miejsce Polski w Radzie zajął min. Zaleski. Po odczytaniu raportu sprawozdawcy i przyjęciu go przez Radę wraz z zawartemi w nim rezolucjami — których treść znacie już z telegramów — wyrazili pp. Zaleski i Waldemaras w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej i Litewskiej swoją zgodę, poczem posiedzenie zostało zamknięte.

* * *

Na tajnem posiedzeniu Rady, w sobotę rano, zwrócił się marszałek Piłsudski, swoim zwyczajem, z krótkiem i zwięzłem zapytaniem do premjera litewskiego: „Wojna czy pokój, panie Waldemaras?“ „Pokój“ odpowiedział tenże cicho. „W takim razie nie mam tu nic więcej do roboty. Formułę wypracujecie sobie z p. Zaleskim“. Dziesięć godzin, prawie bez przerwy pracowano nad redakcją i uzgodnieniem przez obie strony zainteresowane, raportu sprawozdawcy. O dziewiątej wieczór skończono, a 1½ godzin później zatwierdzono, ten dokument na publicznem posiedzeniu Rady. O pierwszej w nocy marszałek Piłsudski mógł opuścić Genewę, dokonawszy gestu pokojowego, za który nie poskąpi mu hołdu Polska i świat cały.

Między Polską a Litwą rozpoczna się niebawem w myśl życzenia Rady bezpośrednie i, co prawda, niezwykle trudne rokowania. Akt Ligi Narodów musi spowodować w obu krajach odprężenie, które zmieni nieznośną już ostatnio atmosferę i pozwoli, przy obopólnej dobrej woli na znalezienie drogi do zgody.

* * *

Czasy „escalady“ minęły. Wszelkie konflikty muszą być załatwiane drogą pokojową pod auspicjami i za pomocą Ligi Narodów. Sukcesy Ligi Narodów na tem polu winno się równie radośnie obchodzić, jak obchodzili Genewczycy 325-tą rocznicę „escalady“.

Dr. M. K-y.

PARADA REKRUTOW

Na horyzoncie politycznym

Nastroje litewskie po Genewie

Prowizoryczny układ między Litwą a Polską, usuwający niebezpieczeństwo wojny między tymi krajami, wywołał na Litwie wielkie oburzenie. Opinja publiczna Litwy mówi wyraźnie o zwycięstwie Polski, a klęsce Waldemarasa. Blok opozycji przeciwko litewskiemu dyktatorowi uważa tę klęskę Waldemarasa za dogodny dla siebie punkt wyjścia, by obalić dyktaturę na Litwie. Zdaniem prasy opozycyjnej Litwa mogła zawrzeć tego rodzaju umowę z Polską jeszcze w roku 1923 lub 1924. Wilno należy uważać za zupełnie stracone, a Litwa po podjęciu stosunków z Polską nie będzie się mogła oprzeć wpływom Polski na zewnętrzną politykę kraju. To zwycięstwo Polski jest równocześnie zwycięstwem Anglji nad Rosją, która w ten sposób zostaje hermetycznie zamknięta, albowiem Litwa była dotychczas jedyną dziurą w łańcuchu okalającym Rosję od Rumunji do Finlandji.

O Locarno na wschodzie Europy

Donieśliśmy swego czasu, że w rozmowie swojej z Litwinowem poruszył Briand sprawę zawarcia traktatów o nieagresji między Rosją a jej zachodnimi sąsiadami. Francja miała objąć rolę gwaranta a więc rolę analogiczną do roli, jaką Anglja wzięła na siebie w traktacie locarneńskim. Ta możliwość dojścia do skutku Locarna wschodniego mocno zaniepokoiła Niemcy i w związku z tą sprawą odbył Stresemann z Briandem dłuższą konferencję. Prasa niemiecka, przynosząc szczegóły tej konferencji, donosi, że idea Locarna wschodniego nie wchodzi obecnie wcale wrachubę. Briand miał tylko zapewnić Stresemanna, że Francja nie pójdzie za przykładem Anglji i nie zerwie stosunków dyplomatycznych z Rosją. To samo zapewnienie miała złożyć Polska, **która dodatkowo oświadczyła, że dążyć będzie do zawarcia z Rosją paktu o nieagresji.** Briand, przyjmując to oświadczenie do wiadomości oświadczył gotowość wywarcia wpływów na Rosję, by zawarła takie pakty także z państwami baltyckiemi. Francja jednak nie chciała wcale wziąć na siebie roli gwarantki, co wynika już chociażby z tego, że życzenie Polski w tym kierunku wyrażone jeszcze wpaździerniku br. napotkało na stanowczy opór Francji i Anglji.

Podajemy te głosy prasy niemieckiej z dużem zastrzeżeniem, albowiem da się tutaj zastosować niemieckie przysłowie: „Der Wunsch ist der Vater des Gedankens“.

Militarne obsadzenie parlamentu stanu Oklahoma w Ameryce

Między gubernatorem Oklahomy (Stany Zjednoczone Ameryki Północnej), Johnstonem a parlamentem tego stanu wybuchł konflikt który doprowadził do tego, że gubernator kazał gmach parlamentu obsadzić wojskiem, by nie dopuścić do obrad. Gubernator wychodził ze założenia, że parlament nie może rozpocząć swych obrad bez zgody rządu, a za stanowiskiem gubernatora wypowiedział się też trybunał najwyższy oraz minister sprawiedliwości. Mimo zakazu gubernatora chciał się parlament zebrać, by uchwalić rezolucję składającą z urzędu gubernatora z powodu rozmaitych niedokładności w urzędowaniu. M. in. zarzuca się gubernatorowi, że skazanego na więzienie włamywacza zamianował urzędnikiem policyjnym i poruczył mu mandat ścigania złodziei i włamywaczy. Gubernator skoncentrował kawalerję, obsadził wejścia parlamentu i zmusił obecnych w parlamencie posłów do opuszczenia gmachu oraz ogłosił nad miastem stan oblężenia.

Opinja Ameryki jest zaskoczona tym konfliktem, który po raz pierwszy zdarzył się w historji amerykańskiego parlamentaryzmu.

Między Francją a Włochami



W związku z usiłowaniami około rozwiązania napięcia panującego między Francją a Włochami, odegra bezwątpienia wybitną rolę nowy ambasador francuski w Rzymie, de Beaumarchais, którego podobiznę powyżej podajemy.

Dalsze ograniczenia imigracji do Stanów Zjednoczonych

Rozpowszechniane w części prasy polskiej wiadomości o rzekomem osłabieniu w Stanach Zjednoczonych prądu, wymierzonego przeciwko dalszej imigracji obcokrajowców, okazały się — jak już zresztą o tem donosiliśmy — całkowicie złudnemi. Rzeczywistość przedstawia się wręcz przeciwnie. Nietylko mowy niema o zniesieniu istniejących ograniczeń, lecz zapowiada się dalsze i to znaczne ich obostrzenie. Amerykański minister pracy Dawis, znajdujący się pod silnym wpływem organizacji zawodowych, które prowadzą oddawna ostrą akcję antyimigracyjną, oświadczył niedawno, iż przygotowuje program naszych ograniczeń w tej dziedzinie. Oprócz policyjnej rejestracji wszystkich cudzoziemców przebywających w Stanach, oraz ścislejszej kontroli pozwoleń, udzielanych na przyjazd rodzinom emigrantów, a również i osobom przybywającym do Stanów Zjednoczonych na studja, ma być w dalszym ciągu zmniejszona t. zwana „kwota“ imigracyjna, czyli liczba osób dopuszczonych z każdego z państw obcych w charakterze emigrantów.

Wobec tego, że w latach ostatnich „kwota“ polska była już i tak bardzo niska, dalsze jej uszczuplenie sprowadzi ją do zupełnie znikomych.

REPERTUAR KINOTEATROW

BAGATELA: „Noc miłości“ (Prawo pierwszej nocy).

CORSO: „Wśród chmur i obłoków“ (Harry Peel)

NOWOŚCI: „Venus z Wenecji“.

SZTUKA: „Wieża miłości“ (Don Juan).

WANDA: „Świat w płomieniach“.

UCIECHA: „Miłostki“.

WARSZAWA: „Tajemniczy klub“ oraz „Moja żona tańczy charlestona“ (Dobrze skrojony frak).

PROMIEŃ: „Variete“ (Lya de Putti, Emil Jannings).

Z ruchu przedwyborczego

METODA ZASTRASZANIA.

Dr. Gottlieb wskazuje w „Hajncie" na „zasługi" sanacji około rozbicia jednolitego frontu Żydów. To czego, nie dokonała endecja swoją polityką, czego nie dokonał ks. Lutosławski swoją ordynacją i geometrją wyborczą, to udało się sanacji.

„Endecja nie miała sił do odstraszenia Żydów. przeciwnie jej propaganda antysemicka wywołała zwarty opór ze strony ludności żydowskiej. Ordynacja wyborcza Lutosławskiego doprowadziła do tego, że wyborcy żydowscy szukali wszędzie swoich „braci w nieszczęściu" i w roku 1922 stworzyli szesnastkę.

Atoli prasa sanacyjna okazała się doskonałym Mefistem.

Jak zwierzątko-nieboże, które wpada samo do szeroko rozwartej paszczy krokodyla biegli drobni kupcy, kupcy i krawcy i jak tam oni się nazywają, w sieć nastawioną przez prasę sanacyjną. Złamana i rozdarta, spoczywa większa część żydowskiej opinji publicznej. Niema programu, niema linji politycznej, niema woli, niema ani odrobiny uporu, ani śladu godności. Nawet elementarne życzenie osiągnięcia odpowiedniej liczby mandatów zostało zduszone. Na twarzach uwidacznia się obawa i rezygnacja, a małostkowy codzienny rachunek odebrał tym ludziom ideał.

Redaktorzy zaś „Epoki" i „Głosu Prawdy" zacierają ręce z radości. Oni pobili rekord, oni złamali front żydowski, oni nas „sanowali".

„KATOLICY PARTYJNI I BEZPARTYJNI".

Półurzędowa „Epoka" pisze:

„List biskupi tchnął nowe życie w partje prawicy nacjonalistycznej, pozostającej w jaskrawej opozycji do rządu. Już nie mieli nic do powiedzenia narodowi, zgrali się do ostatniej nitki, byli bankrutami ideowymi, aż tu niespodzianie takie pokrzepienie i takie hasła z wysokości tronów biskupich. Więc teraz ze wszystkich stron zjawiają się amatorzy wyeksploatowania słów pasterskich."

W dalszym ciągu wskazuje „Epoka" na to, że w związku z listem biskupim stoją dwie inicjatywy blokowe: jedna antyrządowa, przedsięwzięta przez prezydjum Chadecji, które zaprosiło do narad ZLN, „Piast", NPR-prawicę i stronnictwo katolicko-ludowe. druga zaś, wdrożona przez „bezpartyjny katolicki komitet wyborczy" w skład którego wszedł szereg poważnych osobistości ze sfer katolickich i umiarkowanych ugrupowań politycznych. Ten drugi blok byłby dla rządu życzliwie usposobiony.

FUZJA WYBORCZA OBU STRONNICTW SANACYJNYCH

Na podstawie porozumienia, dokonanego w Warszawie pomiędzy Zarządem Głównym Partji Pracy a Egzekutywą Naczelną Związku Naprawy Rzeczypospolitej powołany został w Krakowie Wojewódzki Komitet Wykonawczy Porozumienia Z. N. Rz. i P. P. dla prowadzenia wspólnej akcji politycznej w związku z nadchodzącemi wyborami.

Przegląd gospodarczy

Nowa międzynar. rada gospodarcza Ligi Narodów

Zastępca przewodniczącego międzynarodowej komisji gospodarczej Ligi Narodów, Loucher udzielił wywiadu przedstawicielowi pisma „Excelsior". Loucher podkreślił ścisły związek zachodzący między międzynarodowem życiem gospodarczem a polityką. Spodziewać się należy, że corocznie odbywać się będą w Genewie obrady przedstawicieli handlu, przemysłu i rolnictwa, a przedmiotem tych obrad będą najważniejsze problemy życia gospodarczego. To, że obecnie do rady gospodarczej należy 55 członków, daje możliwość wszechstronnego studjum międzynarodowego życia gospodarczego.

Głównym problemem, któremu należy poświęcić najbaczniejszą uwagę, jest uregulowanie sprawy węglowej. Sprawa ta musi mieć charakter międzynarodowy, przyczem muszą być uwzględnione interesy wszystkich krajów. Europejska produkcja węglowa wynosi rocznie 700 miljonów tonn, ale cyfra ta jest niestała i ulega wahaniom obracającym się między 20 a 30 miljonami tonn. Wahania te wywołują przesilenia i bezrobocia. Międzynarodowa umowa musi doprowadzić do sanacji tych stosunków

W sprawie świadectw przemysłowych niższej kategorji

Od dłuższego już czasu sfery gospodarcze usilnie zabiegają o ulgi przy wykupywaniu świadectw przemysłowych Obecnie izby handlowe i przemysłowe wystąpiły do Ministerstwa Skarbu z konkretnym wnioskiem o zezwolenie na wykupno świadectw przemysłowych niższej kategor[ji] tym kupcom i przemysłowcom, dla których nal[e]żność za przewidziane ustawą świadectwo przemy[s]łowe wynosi więcej, aniżeli połowa opłacone[go] podatku przemysłowego. Wniosek ten zostanie [w] najbliższym czasie rozpatrzony.

Rynek materjałów bawełnianyc[h]

Sytuacja w branży bawełnianej jest w dalszy[m] ciągu niepomyślna. Oczekiwane w związku [ze] świętami ożywienie nie nastąpiło. Rolnicy, na kt[ó]rych producenci łódzcy mocno liczyli, zawiedli [na] całej linji. Chłop bowiem cały zysk, osiągnięty [z] tegorocznych żniw, używa na zakup ziemi, naw[o]zów sztucznych i narzędzi rolniczych, nie dbając [o] odzież. Szczególnie słabym popytem cieszą się m[a]terjały zimowe, lepiej nieco idą całoroczne, j[ak] pościelowe, prześcieradłowe, ręcznikowe etc. S[fe]ry przemysłowe spodziewają się jednak, że sko[ro] rolnictwo uzyska odpowiednie kredyty, wzmo[że] się popyt na manufakturę. Ceny utrzymują się [na] niezmienionym poziomie. Warunki płatności: 40 [—] 50 proc. gotówką, reszta na weksle z terminem [do] 3 miesięcy. Stali i solidni odbiorcy otrzymują w[a]runki korzystniejsze. Wypłacalność naogół dobr[a].

—o—

PROJEKT IZB ROLNICZYCH. W minist[er]stwie rolnictwa odbyła się konferencja w spr[a]wie projektu rozporządzenia Prezydenta Rzecz[y]pospolitej o izbach rolniczych. Po dłuższej dysk[u]sji ustalono ogólne zasady, na jakich ma być [o]parte rozporządzenie o izbach rolniczych i prze[dy]skutowano zasadniczo projekt tego rozporząd[ze]nia. Ostateczne ustalenie projektu nastąpi na k[on]ferencji, która ma być wyznaczona w ciągu n[aj]bliższych dni.

NOWE PIENIĄDZE W TURCJI. Banki i Ka[sy] Skarbowe w Turcji przystąpiły do wymiany będ[ą]cych w obiegu banknotów na nowe wykonane [w] Anglji. Okres wymiany trwać będzie sześć miesi[ę]cy, poczem stare banknoty stracą wartość.

OZJASZ THON

Z rozmyślań przymusowych wakacyj

(Wspomnienia i refleksje)

(Ciąg dalszy)

Nic dziwnego, że Żydzi byli inicjatorami i promotorami tego nowego prawa — autonomji dla mniejszości narodowych. Wszak my w gruncie rzeczy jesteśmy klasyczną „mniejszością". Inne mniejszości terytorjalne, reflektują właściwie na prawa nie mniejszościowe, tylko większościowe. W swojem terytorjalnem skupieniu tworzą one niemal wyłącznie jawną czy ukrytą irredentę, dla której ewentualnie prawa mniejszości mogą stanowić chyba tylko pierwszy krok do wyzwolenia państwowego, względnie do połączenia się z „macierzą". Żydzi takiej irredenty nie mają, żadnego państwa sobą nie „denacjonalizują" a swoje pretensje narodowościowe zamykają w ramach praw do własnego języka, własnego szkolnictwa i własnej religji. Ten rozmiar narodowościowych praw z pewnością żadnej państwowej spoistości nie rozluźni i nie rozsadzi. Należy się tylko dziwić krótkowzroczności rządzących czynników w różnych państwach — naturalnie: także u nas — że się ze spełnieniem tych słusznych postulatów tak ociągają, że wyszukuja setki kruczków i sztuczek, ażeby nie zrobić rzeczy, które państwu tylko na korzyść wyjść mogą, tworząc element zadowolony i — tak tanim kosztem! — saturowany...

Nie piszę naturalnie historji, dlatego nie będę opisywał całego splotu czynności, aktów, starań, które nareszcie doprowadziły do pełnego zwycięstwa. Pozyskało się — zresztą nie zbyt trudno — dla sprawy prawnego doradcę prezydenta Wilsona i jego samego. Zresztą Lloyd George, a nawet sam Clemenceau zbyt nich trudności nie robili.

Ciekawem było tylko jedno: zdołaliśmy, bodaj-że poraz pierwszy w naszych dziejach dja spory, zjednoczyć Żydów z różnych, a nawet przeciwnych, obozów do zgodnego działania. Jednak stało się, że — ażeby tylko wymienić krańcowo przeciwne osobistości — Louis Marshall i Menachem Mendel Usyszkin razem pracowali dla wspólnego celu żydowskiego.

Nie powiem, że to poszło tak łatwo, tak z „Handgelenku". Kosztowało to naturalnie dużo trudu. Dla mentalności Marshalla były zrazu przecież „narodowe prawa" dla Żydów czemś tak obcem i absurdalnem, że trzeba było długo wykładać i argumentować, ażeby go o słuszności i celowości naszych żądań przekonać. I przyznać trzeba: w tej chwili, k[ie]dy się to udało, nie było gorliwszego i r[zu]telniejszego rzecznika tej sprawy, jak właś[nie] Louis Marshall, któremu niezmiernie poma[gał] „nasz" Juljan Mack.

To był piękny czas w Paryżu, — kiedy [się] widziało, że praca rośnie i wyjaśnia się i zw[y]cięża. Jednej próby tylko nie doprowadz[iło] się do szczęśliwego rezultatu: „Alliance Isr[aé]lite" francuskiej i „Anglo Jewish Associa]tion" angielskiej nie zdołaliśmy zaprzą[c] do naszego rydwanu. Zrobiono próby. Odb[y]wały się wspólne zebrania w salach „Con[si]stoire". Do pozytywnego złączenia nie do[szło]. Tylko do — negatywnego. Zobowiązali [się] panowie z tych twierdz starej asymilacji, [że] nie będą przeciwdziałać. Dotrzymali słowa. [A] my musieliśmy się zadowolić moralną sat[ys]fakcją, że kilku z nas przemawiało w [sa]l „Consistoire" w żywej hebrajszczyźnie, a [ja] mogłem tym panom, wskazując na wisz[ący] na ścianie obraz, przedstawiający syn[e]drjon napoleoński, powiedzieć: „Przybyliś[my] tutaj, ażeby naprawić to, co oto ci męż[o]w[ie] w naszej historji popsuli". Pono — nie p[rze]baczono mi tego do dnia dzisiejszego.

Ale — ja miałem rację...

Panowie Say, Reinach i kilku innych [nie]wątpliwie czuli, że mam rację. Inaczej — [nie] byliby się złościli...

(C. d. n.)

Rozwój przemysłu w Palestynie

Mimo kryzysu, rozwija się przemysł żydowski w Palestynie w ostatnim czasie w sposób zadawalający. Odnosi się to tak do średniego przemysłu w Tel Awiwie, gdzie fabryka tekstylna Lodzia i fabryka czekolady Lemera stale są czynne, lecz także do wielkiego przemysłu w okolicy Hajfy. Przemysł żydowski w Palestynie pracuje obecnie bardzo intensywnie. W niektórych fabrykach pracuje się przez całą dobę przy zastosowaniu trzech zmian, zwłaszcza wobec licznych zamówień z Syrji, Egiptu i Transjordanji. Fabryka cementu „Neszer“ pracuje bezustannie. Jej turbiny produkują większą ilość prądu elektrycznego, niż stacja elektryczna w Hajfie. Pracuje tam 230 robotników przez całą dobę. Okazuje się obecnie, że koszta produkcji cementu wydatnie potaniały, a fabryka „Neszer“ otrzymuje olbrzymie zamówienia zwłaszcza w związku z budową portu w Hajfie. Również fabryka Szemen w Hajfie pracuje przez całą dobę. Zatrudnia ona 160 robotników, Żydów. Połowa produkcji mydła i jedna trzecia produkcji oliwy jest eksportowana do Syrji i Egiptu.

Doniosłe odkrycie w okolicach Jerozolimy

Donosiliśmy już w korespondencji z Palestyny o doniosłem odkryciu na „wzgórzu Napoleona“ które wywołało w kołach naukowych zrozumiałą sensację. Obecnie podają pisma palestyńskie szczegóły o nowem odkryciu archeologicznem niedaleko Jerozolimy, o odkryciu tzw. trzeciego muru jerozolimskiego. Historja tego odkrycia jest następująca: Przy budowie drogi między bramą Herodesa a grobem królowej Heleny, odkopali robotnicy żydowscy kamień należący do jakiegoś muru. Robotnicy donieśli o tem uniwersytetowi jerozolimskiemu, a uniwersytet wydelegował na miejsce archeologów Dra Sukiennika i Dra Mayera. W rezultacie poszukiwań tych dwóch uczonych okazało się, że znaleziony kamień jest częścią trzeciego muru, okalającego Jerozolimę, o którym Józef Flawjusz opowiada, że został on naprędce zbudowany w czasie powstania Żydów przeciwko Rzymianom. Odkrycie to nastąpiło w lecie roku 1925. Obecnie podjął Dr Sukiennik ponownie pracę około wykopalisk. Jak się okazuje, chodzi tu istotnie o ów trzeci mur, o wykopaliska dotychczasowe są niezmiernie interesujące. Wykopany mur daje dokładny obraz dawnej sztuki budowania. Na 500 metrów pod poziomem ziemi znaleziono fundament muru o wysokości 5 metrów, a także fundamenty pięciu wież obronnych. Mur składa się z olbrzymich bloków 5-metrowej szerokości i wadze około 2.000 klg. W miejscu muru znaleziono także wiele śladów epoki bizantyjskiej i arabskiej.

—o§o—

Kongres poświęcony kulturze hebrajskiej

Jerozolima. (ŻAT.). Odbyło się tu zebranie pisarzy, uczonych i nauczycieli hebrajskich w sprawie zwołania w roku 1928 kongresu światowego, poświęconego literaturze i językowi hebrajskiemu. Sprawa ta była już rozpatrywana na konferencji, odbytej w miesiącu wrześniu br. podczas kongresu sjonistycznego w Bazylei i uchwalono wczas zwołać w tej sprawie specjalną konferencję w Palestynie.

Wybrana została komisja, która ma współdziałać w tej sprawie z hebrajskimi działaczami kulturalnymi w Tel Awiwie.

* * *

Saul Czernichowski, znany poeta hebrajski wystąpił na łamach „Haolamu“ przeciw planowi zwołania kongresu hebrajskiego do Palestyny. Kongres taki skupiłby, zdaniem poety, w Palestynie znikomą ilość uczestników i miałby raczej charakter lokalno- palestyński, niż ogólno- hebrajski. Czernichowski ze swej strony proponuje Mińsk, jako odpowiednie miasto dla kongresu hebrajskiego.

Film palestyński w Jerozolimie o wypadkach ostatniego 10-lecia

Jerozolima. (ŻAT). Żydowski operator filmowy Jakób Ben- Dow zademonstrował tu film pt. „Odrodzenie“, który kreśli wypadki ogólne i żydowskie w Palestynie za ostatnie 10 lat od czasu ogłoszenia deklaracji balfourowskiej. Film ten został wykonany zgodnie z rzeczywistością historyczną. Głównemi momentami filmu są: przybycie legjonów żydowskich do Palestyny, przybycie pierwszego Wysokiego Komisarza palestyńskiego Sir Herberta Samuela, wizyta ministra Churchila, uroczyste otwarcie uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie przez lorda Balfoura i przybycie drugiego Wysokiego Komisarza lorda Plumera.

Teodor Fritsch skazany za bluźnierstwo

Berlin. (ŻAT.). Weteran antysemitów niemieckich i wydawca żydożerczego czasopisma „Hammer“ Teodor Fritsch został zaskarżony do sądu przez Związek obywateli niemieckich wyznania mojżeszowego pod zarzutem bluźnierstwa w związku z artykułem ogłoszonym we wspomnianem czasopiśmie przeciwko żydowskiemu ubojowi rytualnemu bydła, który to artykuł obrażał uczucia religijne Żydów.

W tych dniach odbył się w Lipsku proces przeciwko Fritschowi. Sąd skazał antysemitę na 300 marek grzywny

KONFERENCJA MIZRACHI W AMERYCE. W Nowym Jorku odbyła się konferencja Żydów ortodoksyjnych należących do związku „Odbudowa Palestyny“. Na konferencję tę przybyło około 300 przedstawicieli ze wszystkich gmin ortodoksyjnych w dziesięciu stanach. Przemawiał m. in. Herman Struck. Konferencja postanowiła założyć organizacje mizrachistyczne przy każdej bóżnicy w kraju i dążyć do werbowania członków wśród modlących się, następnie wszcząć we wszystkich bóżnicach akcję za tem, aby corocznie najmniej jeden członek każdej bóżnicy odwiedzał Palestynę.

DR. MAGNES, REKTOR UNIWERSYTETU HEBRAJSKIEGO przybył w drodze powrotnej z Ameryki do Londynu. Sir Herbert Samuel wydał na cześć Dra Magnesa bankiet.

NAJLEPSZE POSTĘPY W NAUCE WYKAZUJĄ DZIECI ŻYDOWSKIE. Dyrektor wydziału szkolnego w londyńskiej radzie okręgowej Sir Robert Blair oświadczył podczas rozdawania nagród w szkole „Foundation“ w Whitechapel (dzielnica żydowska Londynu), że dzieci żydowskie wykazują najlepsze postępy w nauce w londyńskich szkołach elementarnych. Byłoby jednak bardzo pożądanem, dodał Sir Blair, aby dzieci żydowskie w szkołach zajmowały się więcej również sportem i gimnastyką.

NA RZECZ ODDZIAŁU ŻYDOWSKIEGO przy wystawie prasowej w Kolonji, która odbędzie się w maju 1928 r. ofiarowała gmina żydowska w Berlinie 3 tys. marek. Oddział żydowski. będzie obejmował nietylko wydawnictwa w językach żydowskim i hebrajskim, lecz również wydawnictwa żydowskie, ogłaszane w różnych językach krajowych.

POSEŁ POLSKI W BUKARESZCIE, hr Szembek złożył wizytę teatralnemu zespołowi żydowskiemu WIKTowi, grającemu w Bukareszcie pod kierownictwem reżyserskiem Zygmunta Turkowa.

ROBOTNICY ŻYDOWSCY W TRANSJORDANJI. W Transjordanji znajduje zatrudnienie wiele robotników żydowskich z Palestyny. Robotnicy żydowscy zatrudnieni są przy budowie gmachu dla przedstawiciela angielskiego w Ammanie.

SMUTNA STATYSTYKA ŻYDOSTWA WIEDEŃSKIEGO. W przeciągu dwóch miesięcy od 18. września do 19. listopada br. zanotowano w wiedeńskiej gminie żydowskiej 208 urodzin, 387 wypadków śmierci i 240 wystąpień z gminy żydowskiej. Jak z tego wynika. ubytek gminy żydowskiej we Wiedniu w ciągu dwóch miesięcy przekracza przeszło trzykrotnie przyrost.

NA FUNDUSZ IM. DAWIDA FRISZMANA zebrano w Ameryce pierwszych 5,000 dolarów. Przy pomocy tego funduszu mają być wydane wszystkie dzieła Dawida Friszmana.

Program stacyj radjofonicznych

Czwartek, 15 grudnia.

Kraków (566 m) 11,40—12 Komunikaty, 12,05—14 Koncert dla młodzieży (z Filharmonji Warszawskiej), 14,40—15,20 Komunikaty, 16,40—17,05 Pogadanka dla pań: p. Al. Luszczyńska, „Praktyczne wskazówki o praniu i czyszczeniu plam“, 17,20—17,45 Odczyt pod tyt. „Początki piśmiennictwa polskiego“, wygł. Dr. W. Taszycki, 17,45—18,55 Trans. z Warszawy (Audycja liter.), 19,05—19,15 Giełda rolnicza. 19,35—20 I-sza lekcja j. angielskiego, 20,30 Transm. z Warszawy (koncert), 22—22,30 Sygnał czasu i komunikaty.

Warszawy (1111 m) 12,30—14,40 Koncert Filharmonji (m. in. Chopin i Moniuszko: arje i pieśni), 16,40—17,05 Kącik dla pań, 17,45 Audycja literacka, 20,30 Ork. dętej (m. in. Bizet), 22,30 Muz. taneczna.

Poznań (344,8 m) 14 Giełda, 17,45—19 „Dzień matki“ recytacje i chór 20,30—22 Wieczór sonat, m. i. Beethoven, Rachmaninow, 22,30 Muz. tan.

Wiedeń (517,2 m) 11 i 16,15 Koncerty, 20,05 Towarzysze życia“ sztuka Saltena. oraz muzyka lekka.

Berlin (483,9 m) 16,30 i 17,30 Koncerty, 20,50 Muz. nowoczesna, (Petyrek, Gross, Weigel i in.)

Monachium (535.7 m) 19 „Aida“. opera Verdiego.

Frankfurt n/M (428,6 m) 16,30 operetki. 19,35 Wyj. z oper i muz taneczna.

Stuttgard (579,7 m) 20 Koncert Mozartowski

[illegible] (345.9 m) 19,30 Koncert Filharmonji.

Rzym (499 m) 20,40 „Tannhäuser“, opera Wagnera

ODPOWIEDZI REDAKCJI

STAŁY CZYTELNIK W BOCHNI: Są. Rzeczoznawca charakteru pisma j. żydowskiego: L. Silberstein, Kołłątaja 2, j. polskiego: H. Grabski (z listami red. „Głos Narodu“)

SARA B.: Istnieje w Warszawie, przy Tarbucie, Muranowska 23. Szczegóły tamże, wzgl. Kraków, Zielona 17, oddział „Tarbutu“.

I. S. PRZECŁAW: Może pan uzyskać paszport bez trudności. Dużo zależy od rocznika. Starsze roczniki pospolitego ruszenia, a nawet rezerwiści powyżej lat 26, nie potrzebują nawet zezwolenia P. K. U.

L. B. W O.: Owszem, stanąć. Będzie pan pobrany, ale służby nie będzie pan odbywał. Grozi kara administracyjna (w Krakowie głównie grzywna, na prowincji czasami i areszt).

SZ. B. W SUCHEJ: Dużo zależy od rocznika, bez znajomości, którego trudno odpowiedzieć. A czy służbę odbywał w wojsku austr., czy już polskiem?

ROZMAITOŚCI

Proces między Wilhelmem II. a Piscatorem

Onegdaj rozpoczął się w Berlinie proces wdrożony swego czasu przez Wilhelma II., przeciwko słynnemu reżyserowi berlińskiemu, Piscatorowi. Przypominamy, że cesarzowi udało się uzyskać tymczasowe zarządzenie, nakazujące Piscatorowi prowizoryczne usunięcie osoby cesarza z dramatu pt. „Rasputin“, granego przez Piscatora. Otóż Piscator zaskarżył to tymczasowe rozporządzenie i temsamem zmusił sąd do wydania zasadniczej decyzji. Przedstawiciel cesarza powołał się na opinję byłych oficerów niemieckich, którzy wynieśli z przedstawienia wrażenie, jakoby Piscator, który do dramatu pisarza rosyjskiego Tołstoja samowolnie wprowadził osobę cesarza, znieważał Wilhelma II. Adwokaci Wilhelma powołali się jeszcze na opinję niemieckiego historyka Thimmego, który jest też tego zdania, że Piscator przedstawił cesarza Wilhelma jako idjotę, a temsamem dopuścił się zniewagi. Przedstawiciele Piscatora wywodzili, że nikt nie ma prawa protestować przeciwko scenicznemu przedstawieniu swej osoby, albowiem maska artysty nie jest portretem. W danym wypadku Piscator włożył w usta artysty słowa „Pardon wird nicht geben“, które były cesarz rzeczywiście swego czasu wypowiedział, gdy wyprawił korpus wojskowy do Chin. Piscator, powołując się na opinję znanego biografa Wilhelma, Emila Ludwiga oraz słynnych krytyków niemieckich Alfreda Kerra, Herberta Iheringa i Monty Jacobsa, żądał zniesienia tego tymczasowego zarządzenia. Sąd odroczył rozprawę na kilka dni.

Sensacyjny proces przeciw Feliksowi Warburgowi

Niejaki mister Walter Hyams wdrożył przeciwko Feliksowi Warburgowi, stojącemu na czele znanej firmy Kuhn Löb et Co., proces o odszkodowanie w wysokości 7,500 dolarów. Hyams popiera swoją skargę tem, że Warburg przyrzekł mu tę kwotę, jeśli wystara się dla niego o miejsce obok lady Mounbatten. Gdy lord i lady Moundbatten, krewni króla angielskiego Jerzego w roku 1922 przybyli do Stanów Zjednoczonych, urządzono dla nich bankiet. Warburg chciał siedzieć obok lady Moundbatten i przyrzekł Hyamsowi za pośrednictwo w tej sprawie 7,500 dolarów. Warburgowi chodzić miało o nawiązanie stosunków handlowych jego firmy z Anglją. Lady Moundbatten jest mianowicie wnuczką słynnego angielskiego bankiera Cassela, a dom bankowy Cassel jest równocześnie bankiem nadwornym Anglji. Warburg zaprzeczył skardze, podając, że nie potrzebował żadnego pośrednictwa, albowiem znał lady jeszcze z lat dziecinnych. Proces wywołał w Nowym Jorku zrozumiałe zainteresowanie.

Horoskopy świata na r. 1928

Czekają nas katastrofy, „czarne dni“ na giełdzie oraz dwie wojny...

(-si) W Berlinie bawi obecnie profesor P. Kel-Ty, wnuk sławnej swego czasu jasnowidzki Marji Diloa, która przepowiedziała jeszcze w r. 1849 pruskiemu księciu Wilhelmowi, że stanie się cesarzem zjednoczonych Niemiec. Przepowiednia ta rzeczywiście się spełniła, albowiem, jak wiadomo, Wilhelm stał się później, jako Wilhelm I., pierwszym cesarzem niemieckim. Wnuk odziedziczył prawdopodobnie po swojej babce zdolności jasnowidzenia i w rozmowie z dziennikarzem niemieckim postawił światu na rok 1928 następujący horoskop:

Rok 1928 nie stoi pod dobrą gwiazdą. Nastąpią olbrzymie katastrofy elementarne, dużo będziemy mieli nędzy i politycznych zatargów. Przedewszystkiem giełda będzie miała „czarne dni“ w tym roku, w którym wybuchną aż dwie wojny. Gwiazdy są naszej ziemi nieżyczliwe., i temperatura ulegnie radykalnym zmianom. Nieznośne zimno i straszliwe upały będą nas dręczyć, a wynikiem tego będzie nawet klęska głodowa w pewnych krajach.

Dość oględnym i łaskawym jest profesor Kel-Ty dla Niemiec, którym niczego złego nie zapowiada. To, że Hohenzollernowie nie wrócą, nie może chyba być uważane za złą wróżbę dla Niemiec. Gorzej przedstawia się sytuacja dla Francji, w której kolonjach wybuchną niepokoje, a śmierć wybitnych polityków pozbawi Francję wytrawnych sterników nawy państwowej. Najgorsze czasy przejdzie Anglja, która będzie musiała wytężyć wszystkie siły, by wyjść zwycięsko z wojny, stłumić powstania w swych kolonjach, posiłkowane przez Rosję, oraz niepokoje w samej Anglji wywołane przez robotników. Włochy będą cierpiały z powodu wybuchu Wezuwjusza, a polityka włoska naogół nie będzie szczęśliwą. W Rosji panować będzie nadal chaos bolszewizmu, któremu gwiazdy przepowiadają bliski koniec. W Ameryce wybuchną krwawe rozprawy z murzynami oraz wojny z Meksykiem

O Polsce horoskop nie wspomina. Dzięki Bogu, możemy być spokojni i niczego się nie obawiać!

GRZEGORZ BAGROW

Dzieje kantonisty

(Z życia żydowskiego w Rosji w epoce Mikołaja I.).

11 Ciąg dalszy

Ruszyliśmy dalej. Egzekucja nad Wowkiem tak wstrząsnęła nami, że przez kilka dni zrzędu stroniliśmy jeden od drugiego, jak obcy i nie rozmawialiśmy ze sobą. Każdy z nas unikał spojrzenia nieludzkiego oficera. Wowek leżał na jednym z wozów, rozciągnięty na plecakach, nic prawie nie brał do ust i płonął jak w ogniu. Jego i jeszcze dwóch-trzech chorych oddano do szpitala wojskowego w pewnem mieście po drodze.

Po kilku dniach zatrzymaliśmy się w jakiemś dużem mieście, gdzie wcale nie było Żydów. Rozmieszczono nas na kwaterach u Rosjan. Kilku chłopców naszych miało jako dozorcę starego złego żołnierza, który nie znał litości. Bił nas niemiłosiernie i łajał bez ustanku. Ale gdy zacząłem dawać mu trochę pieniędzy, zmienił się nieco i lepiej traktował mnie i Arczyka, do którego przywiązałem się w drodze, jak do własnego brata. Zakwaterowano nas obydwu u pewnej biednej handlarki rosyjskiej. Była to miłosierna kobieta. Złorzeczyła nam wprawdzie i łżyła nas, jako niechrześcijan, lecz jednocześnie litowała się nad nami i głaskała nas, jako dzieci. Wszyscy dzieci- rekruci nie mieli dość słów pochwały dla swoich gospodarzy. A byli wśród małych rekrutów tacy nieboracy, którzy za nic w świecie nie mogli się zdobyć na to, by wziąć do ust „trefne“ pożywienie. Lecz gospodarze ich wcale nie brali im tego za złe i karmili ich chlebem, masłem, rybą, surową kapustą itp.

„Cóż w tem jest złego? Przestrzegają swojej wiary“, — usprawiedliwiali ich gospodarze sami.

W mieście tem staliśmy około miesiąca. Tu rozsegregowano nas i wyznaczono, kto dokąd ma pójść. Kilku bardziej rozwiniętych i sprytniejszych odesłano do pewnego rodzaju szkoły kantonistycznej, a pozostałych rozesłano do różnych miejscowości wiejskich, gdzie mieli się wychować i pracować u chłopów aż do osiągnięcia określonego wieku, gdy zacznie się im zaliczać czynną służbę wojskową. Mnie, Arczyka i jeszcze kilku innych wysłano „etapem“ gdzieś bardzo daleko, do jakiejś zimnej krainy, jak powiadano. Teraz dopiero zaczęliśmy znosić prawdziwe katusze. Pieniądze moje wyczerpały się do grosza, a Arczyk dawno już nie miał szeląga przy duszy. Na dworze było okropnie zimno, mrozy i zawieruchy przejmowały nas do szpiku kości. Na wozach, które szły z „etapem“, pełno było różnych nawalonych rzeczy, a na nich siedziało tylu ludzi, słabych, chorych, mężczyzn i kobiet, że myśmy poprostu nie mieli miejsca, by móc przysiąść jako tako wygodnie. Często przemarzaliśmy do tego stopnia, że żołnierze ciskali nami jedni do drugich, niby piłki, żeby nas rozgrzać. Myśmy płakali, a oni się śmieli i brutalnie popychali nas naprzód bez litości. Ale najwięcej cierpieliśmy od kilku aresztantów, którzy szli pieszo całą drogę. Gdy tylko ktoś z nas zbliżał się przypadkowo do nich, dostawał takie uderzenie łokciem lub nogą, że odlatywał na kilka kroków. Przy padaniu niedołężnego rekrucika rozlegały się śmiechy, szyderstwa, obelżywe słowa. Jeden z naszych towarzyszów złamał nogę przy takim upadku. Ale też winowajca, obrośnięty zbój, oberwał za to porządne lanie: starszy żołnierz, który konwojował „etap“, zbił aresztanta tak, że cała twarz jego zalała się krwią. Nieszczęśliwego malca- rekruta ze złamaną nogą pozostawiono gdzieś w szpitalu. Dwaj inni z pośród naszych towarzyszów zachorowali w drodze na jakąś gorączkową chorobę i zanim przybyliśmy do najbliższego miasta, zmarli. Zwłoki ich zostały przekazane władzom, poczem powędrowaliśmy dalej. Mnie się wciąż zdawało, że ja też muszę umrzeć lub zmarznąć. Drżałem bezustannie, nie czułem nóg ani rąk, lecz mimo to nawet nie zachorowałem ani razu w drodze. Po zjedzeniu kilku sucharów, wypiciu gorącego barszczu i wyspaniu się — czułem się znowu silnym i rześkim.

Na początku nogi ogromnie bolały mnie od chodzenia i czułem łamanie na całem ciele, lecz potem przyzwyczaiłem się, zupełnie jakby nic nie było. Długo szliśmy tak, przechodząc od jednego „etapu“ do drugiego i zatrzymując się całymi tygodniami dla wypoczynku. Tam, gdzieśmy się zatrzymywali, zgłaszali się często amatorzy, by wziąć któregoś z nas do siebie „na wyżywienie“. Na każdym postoju zostawialiśmy jednego lub dwóch i nasza dziecinna partja stale się zmniejszała. Gdy przychodzili ci, którzy chcieli wziąć „żydka“ na utrzymanie, ustawiano nas wszystkich w szereg i chłopi zaczynali nas oglądać, macać i wypytywać. Na mnie zwykle spoglądano i machano ręką:

— Nie, ten jest do niczego! Za mały i zupełny cherlak do djabła!

Ciąg dalszy nastąpi

Wiadomości z kraju

Wzorowa praca na Keren Kajemeth

Z Chybia piszą nam:

Miejscowość nasza liczy zaledwie 12 rodzin żydowskich, a mimo to odznacza się ona w pracy i świadczeniu na rzecz Ż. F. N. lepiej niż inne nawet większe miasta. Dzięki zabiegom naszego dzielnego tow. p. **Oskara Brandweina** znajdują się w każdym domu żydowskim skarbonki Ż. F. N., które bywają często wypróżniane, a że ludność żydowska nie skąpi ofiar nae ten cel, dowodzi najlepiej ostatnie wypróżnienie puszek przeprowadzone w bieżącym miesiącu, które przyniosło, jak na nasze stosunki, pokaźną sumę bo 140 zł. Z pośród właścicieli należy z uznaniem podnieść następujące osoby: S. Geller, zł. 35, Henryk Marmor [illegible]4, Adolf Geller 25, Emil Geller 20, Adolf Seiden [illegible],13, Jakób Silbiger 8,42, Oskar Brandwein 5,70, Józef Schrötter 3 zł.

List z Sanoka

Z kroniki żałobnej. — Z „Ezry". — Z „chalucej hasafa haiwrit". — „Tarbut". — „Iwrja". — Z Zw. Żyd. Akad. „Przedświt- Haszachar". — Z teatru.

Przed kilkoma dniami zmarła błp. Anna z Freudenheimów Hauptmanowa, znana filantropka w Sanoku. Nic więc dziwnego, że śmierć Jej wywołała wielki żal wśród mieszkańców naszego miasta. W pogrzebie brały udział wszystkie stow. i wielkie tłumy publiczności. Cześć Jej pamięci!

Onegdaj odbyła się w lokalu Org. sjon. drugie walne zgromadzenie członków „Ezry". Z powodu rezygnacji byłego przewodniczącego Ezry zagaił Walne Zgr. prezes K. L. p. Dr. Nehmer, który też został wybrany przewodniczącym Walnego Zgr. W swoim zagajeniu p. Dr. Nehmer podniósł wielkie zasługi błp. M. Messera członka b. Wydziału „Ezry", którego pamięć obecni uczcili przez powstanie. Po przedstawieniu obecnego stanu rzeczy i po złożeniu sprawozdania przez p. Dyma rozwinęła się żywa dyskusja, poczem wybrano nowy wydział, w skład którego wchodzą: pp. Blumenfeldówna Ch., Bernklan, Dr. Frey, Führer Sz., Kolberowa, Mandel, Dr. Nehmer, Dr. Ornstein, Rosenfeldówna, Rabner, Wenig M., i Wilk. Do komisji rewizyjnej: pp. Feibusch A., Löffelstiel L. i Sprung S. Nowemu Wydziałowi życzymy owocnej pracy.

Ubiegłej niedzieli urządził oddział „Chalucej hasafa haiwrit" wieczorek hebrajski, którego program zawierał następujące punkty: Deklamacja, sztuka 1-aktowa pt. „Chewlej masziach", żywy obraz i żywy dziennik.

W związku z mającą się odbyć konferencją Tarbutu rozpoczęto przez stow. „Iwrja" i „Chalucej hasafa haiwrit" akcję werbowania członków „Tarbutu". Akcja ta rozwija się bardzo pomyślnie.

Staraniem „Iwrji" wygłosił p. L. Mandel referat pt. „Sprawy aktualne w ruchu hebrajskim". Część tego referatu poświęcona była sprawom ogólnopolskiej konferencji Tarbutu i jej zadaniom.

Zw. Żyd. Akad. „Przedswit- Haszachar" rozpoczął swoją tradycyjną akcję na rzecz „biednego akademika". Z ramienia związku wyjechała delegacja z p. I. Baldingerem na czele do Ustrzyk, gdzie przeprowadzono zbiórkę na powyższy cel.

Kółko Amatorskie przy bibljotece „I. L. Perec" odegrało w „Domu Żołnierza polskiego" komedję: „Gwałtu, kiedy umrze". Wkrótce ma być odegrana: „Die Miszpuche" Nomberga. **Elem.**

TRZEBINIA. (Kor. wł.) **Ożywienie pracy narodowej.**

Miasteczko nasze, w którem niegdyś w ożywionem tempie wrzała praca narodowa, ostatnio zapadło niby w sen letargiczny. Celem zreorganizowania Komitetu Lokalnego Org. Sjon. oraz sprowadzenia pracy na właściwe tory, odwiedził naszą miejscowość onegdaj tow. Hofstätter, sekreterz Org. Sjońskiej w Krakowie. Po naradach z tutejszymi towarzyszami zreorganizowano tutejszy Komitet Lokalny, w skład którego wchodzą następujący towarzysze: Gutter, M. Lemberger, H. Lieblichówna, P. Majerówna, J. Otter, S. Reichówna i R. Sandberżanka. Na miejscu delegat Egzekutywy rozdzielił między poszczególnymi członkami Kom. Lok. funkcje i omówił dokładny plan pracy. Jesteśmy pewni, że Kom. Lok. spełni wzięte na siebie obowiązki. Również i pracę komisji KKL., tow. Hofstätter zreorganizował, ściągając w skład Komisji KKL. ludzi ochotnych i chętnych do pracy. Zorganizowano pary, które podjęły się co miesiąc regularnie wypróżniać puszki.

Z istniejących w naszej miejscowości placówek tylko bibljoteka oraz „Haszomer Hatahor" dają jakieś znaki życia.

Po przeprowadzeniu reorganizacji Kom. Lok. oraz Komisji Ż. F. N. nastąpiła inauguracja Uniwersytetu Ludowego półtora godzinnem przemówieniem tow. Hofstättera n. t. „Droga do realizacji naszego ideału", w którem referent przedstawił słuchaczom rozwój myśli sjońskiej od początku jej zarania aż do doby obecnej oraz drogę prowadzącą do realizacji myśli sjońskiej. **eter.**

Sędziwy bandyta przed sądem doraźnym

W ub. tygodniu w Warszawie została zamordowana we własnem mieszkaniu 65-letnia handlarka owoców Józefa Wrześniowska. Została ona uduszona, a następnie dla upozorowania samobójstwa powieszona.

Onegdaj został aresztowany sprawca tej zbrodni. Jest nim liczący obecnie 72 lata bandyta Zdankiewicz. Karjerę bandycką zaczął on w r. 1893 zabójstwem trzech strażników rosyjskich, kiedy siedział w więzieniu skazany za dezercję z wojska rosyjskiego. Po tem zabójstwie uciekł z więzienia i cieszył się w Warszawie wielką popularnością wśród bandytów. Od tego czasu pracuje jako zawodowy „doliniarz".

Karę więzienia odsiadywał 31 razy.

Kiedy ostatni raz został wypuszczony z więzienia mokotowskiego, męty społeczne Warszawy urządziły składkę dla sędziwego „Felka" i ofiarowały mu 400 złotych na krytyczne dni.

Zdankiewicza aresztowano w dniu wczorajszym w restauracji. Do morderstwa nie przyznaje się, stanie jednak przed sądem doraźnym, wobec tego, że drugi sprawca morderstwa, niejaki Strzelak, oskarża go kategorycznie.

UTWORZENIE ODDZIAŁU PEN KLUBU ŻYDOWSKIEGO WE WILNIE. We Wilnie odbyło się zebranie konstytuujące żydowskiego Penklubu literackiego. Do zarządu weszli: M. Kulbak, M. Erik, Sz. L. Citron, Reisen i Kapłanowicz.

PROTEST GMINY ŻYDOWSKIEJ W WARSZAWIE PRZECIW POGROMOM RUMUNSKIM. Na onegdajszem posiedzeniu gminy żydowskiej w Warszawie uchwalono rezolucję, protestującą przeciwko pogromom antyżydowskim w Rumunji. Wniosek, by zwrócić się w tej sprawie do Ligi Narodów, został odrzucony.

Na temsamem posiedzeniu zdarzył się przy rozpatrywaniu budżetu dość charakterystyczny incydent. Oto najnowszy sojusznik wyborczy „Agudy", p. Prylucki głosował przeciwko Agudzie. Chodziło o naukę religji i o koszerne potrawy w domu sierót żydowskich.

Z WYKLUCZENIEM PRZECHRZTÓW... „Gazeta Poranka warszawska" donosi z radością, że stowarzyszenie prawników w Warszawie uchwaliło wykluczyć wszystkich członków wyznania mojżeszowego, jakoteż tych, którzy porzucili religję żydowską. Faktycznie uchwała ta nie dotyczy Żydów, albowiem w związku tym niema już oddawna Żydów. Natomiast przechrzci usilowali za wszelką cenę należeć do tego związku i ich to dotknęła uchwała endeckiego związku najboleśniej.

PRACA WYBORCZA W WARSZAWIE POSTĘPUJE NAPRZÓD. Magistrat warszawski polecił 300 przyjętym specjalnie urzędnikom sporządzić spisy wyborców. Spisujący otrzymują po 6 gr. od jednej karty. W pierwszym dniu spisu okazało się, że wśród zatrudnionych znajdują się tacy „specjaliści", którzy zdołają przepisać 1000 kartek dziennie, zarabiając w ten sposób 60 zł. Kierownictwo zlękło się tych rekordzistów i planowało już wprowadzić dzienną zapłatę. Atoli prezydjum magistratu nie zgodziło się na to, chcąc jaknajwcześniej mieć do dyspozycji spisy wyborców.

BANDYTYZM W ŚRODMIEŚCIU WARSZAWY. W ciągu ubiegłego tygodnia wydarzyły się w Warszawie aż trzy wypadki napadów bandyckich na inkasentów, podejmujących pieniądze z PKO. Wszystkie trzy napady wydarzyły się w śródmieściu Warszawy.

B. POSEŁ SMOŁA SKAZANY NA 3 MIESIĄCE WIĘZIENIA ZA OSZCZERSTWO. Sąd pokoju w Kozienicach, skazał b. posła Smołę z Wyzwolenia na trzy miesiące więzienia za oszczerstwo. B. poseł Smoła zarzucił mianowicie członkowi sejmiku w Kozienicach Janowi Mazurowi, że był agentem Beselera i że utrzymywał bliższe stosunki z niemieckiemi władzami okupacyjnemi.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Próby z „Rodziny" (Myszpuche) H. D. Nomberga dobiegają końca pod reżyserją A. Morewskiego. Sztuka przygotowana z wielkim nakładem pracy, pietyzmem i czcią będzie hołdem — jaki teatr nasz składa zmarłemu, znakomitemu pisarzowi.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś we czwartek po raz ostatni „Śnieg" Stanisława Przybyszewskiego. „Volpone" Ben Jonsona będzie ostatnią nowością przed świętami, a zarazem główną premjerą bieżącego miesiąca, którą przygotowuje się od dłuższego czasu w próbach pod kierunkiem reż. Sosnowskiego oraz w pracowniach malarskich i kostjumowych. Tytułową rolę wykona p. Sosnowski. Oprawę plastyczną projektuje p. Jerzy Fedkowicz.

— **TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".** Dziś we czwartek, jutro w piątek i pojutrze w sobotę teatr zamknięty z powodu przygotowań do znakomitej operetki Waltera Kollo pt. „Tylko Ty", do której dyrekcja przygotowuje wspaniałą wystawę, cały szereg baletów i ewolucyj. W niedzielę o 3'30 pop. po cenach zniżonych ulubiona polska operetka „Król kawy", o 7'30 w. „Karnawał miłości". W poniedziałek z powodu generalnej próby teatr zamknięty.

— **ROBERT CASADESUS**, jeden z najświetniejszych pianistów doby współczesnej wystąpi w Krakowie z jedynym koncertem dziś tj. we czwartek, 15 bm. w Starym Teatrze. Program obejmuje perły literatury fortepianowej, które w interpretacji tego znakomitego pianisty wywołują zawsze niebywały zachwyt publiczności.

— **LEON OBORIN**, świetny pianista rosyjski, wystąpi w Krakowie po raz drugi i ostatni w Starym Teatrze w niedzielę, 18 bm. z programem, poświęconym wyłącznie Chopinowi i to z tym, którego wykonaniem w Warszawie stał się wśród międzynarodowej konkurencji laureatem konkursu chopinowskiego.

W KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH Kraków, Rynek 39, urządza 15 bm. o godz. 7,30 wiecz. Kwartet Związku Muzyków Polskich wieczór muzyki komnatowej klasycznej. W programie Kwartet C-dur III. Beethovena oraz Kwartet G-mol Mozarta. Wykonawcy: Pan Aleksander Otto Teutsch pierwsze skrzypce, Pani Róża Freundlichowa, fortepian, Pan prof. Leopold Bobilewicz altówka, Pan Aleksander Wolf wiolonczela.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

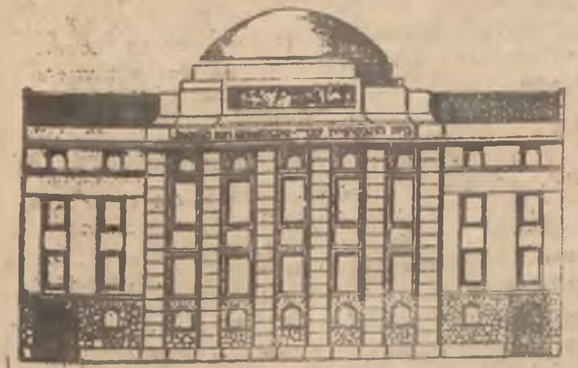
Czwartek: „Śnieg"

— **WYKŁAD DRA JÓZEFA REISSA** o „żydostwie w muzyce", który odbędzie się w sobotę 17. bm. w Starym Teatrze, omówi rolę śpiewu synagogalnego w czasie Diaspory, stanowisko Żydów w muzyce europejskiej przed emancypacją, udział ich w twórczości: Mendelsohn, Meyerbeer, Offenbach, Mahler, Schoenberg, tragiczny konflikt w duszy kompozytorów żydowskich: A. Schreiber i budzącą się narodową twórczość w muzyce żydowskiej.

KRWAWY MORD W KOŁOMYJI. 70-letnia Szejndla i jej 3 lata starszy mąż Leib Borger padli onegdaj ofiarą morderstwa rabunkowego. W przedsionku mieszkania znaleziono zwłoki w nieludzki sposób zmasakrowanej Borgerowej, zaś w łóżku w pokoju trupa jej zamordowanego męża. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, sprawcy musieli być obeznani ze składem mieszkania i sposobem życia ofiar napadu, który nosi wszelkie cechy mordu rabunkowego. Było bowiem rzeczą powszechnie wiadomą, że Borgerowie otrzymują zasiłki pieniężne od krewnych z Ameryki i w ostatnim czasie również mieli otrzymać poważniejszą kwotę dolarów. Do tej pory zamknięto trzech osobników podejrzanych o współuczestnictwo w napadzie na Borgerów. Krwawa zbrodnia wywołała wielkie wrażenie w mieście.

Fundusz łańcuchowy

na rzecz budowy Żydowskiego Domu Gimnastycznego w Krakowie



WP. Samuel Herzog składa 200 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty pp.: Henryka Infelda w Kopenhadze, Adolfa Pinkusfelda w Pradze, Ludwika Infelda w Sztokholmie, dyr. B. Koranyego, Izaka Blühbauma, Dyr. Józefa Scheuera, B. Spirę, Izydora Lindenbauma, Dawida Schenkera i Markusa Tignera.

Datki składać należy na adres: „Nowy Dziennik“, dla Żyd. Tow. Gimnastycznego lub też na konto Z. T. G. w banku Holzera, wzgl. w Spółdzielczym banku kredytowym, Stradom 13.

KRONIKA

Wschód słońca 7 m. 37	Grudzień 15 Czwartek 21 Kislew 5688	Zachód słońca 15 m. 25

Uroczysty wieczór chanukowy

Żydowski Fundusz Narodowy w Krakowie urządza we wtorek dnia 20 bm. o godz. 7 wiecz. w sali Saskiej przy ul. św. Jana Uroczysty wieczór chanukowy z bogatym i nader urozmaiconym programem. Bliższe szczegóły w następnych komunikatach. Wstęp za zaproszeniami, wydawanemi przy wejściu na salę.

Z organizacji Tarbut

W związku ze zbliżającym się ogólno-polskim zjazdem „Tarbutu“ zwiedzą delegaci K. O. Tarbutu następujące miasta:

Jarosław w niedzielę 18 bm. PP. Chaim Neiser i Benzion Katz.

Bochnię w sobotę 17 bm. M. Margaljot.

Brzesko w niedzielę 18 bm. M. Margaljot.

Cieszyn we wtorek 20 bm. N. J Kwittner.

Z ramienia zaś Chalucej hasaia haiwrit zwiedzi P. S. Ripp ze Sanoka miejscowość Ustrzyki.

Uprasza się komitety lokalne o poczynienie wszelkich przygotowań.

Wystawa jubileuszowa Abrahama Neumana

Kraków artystyczny i Kraków żydowski przeżywać będzie w nadchodzących dniach emocję pierwszorzędnej doniosłości. Oto w sobotę 17 bm. o godzinie 11 przedpoł. nastąpi w Pałacu Sztuki (pl. Szczepański 4) uroczyste otwarcie jubileuszowej wystawy dzieł znakomitego artysty-malarza Abrahama Neumana. Wystawa, która będzie otwartą począwszy od 17 bm., obejmuje kolekcję obrazów palestyńskich — rezultat dwuletniej pracy Neumana w Palestynie. Dzieła te, wedle jednozgodnej opinji krytyki, są tworami o mistrzowskiej doskonałości, a podwójnie wartościowemi są dla wszystkich, którym drogą i święta jest Ziemia palestyńska.

16-ta Loterja Państwowa

Główniejsze wygrane pierwszego dnia ciągnienia drugiej klasy, 13 bm.

60.000 zł. nr. 115496.
5.000 zł. nr. 79816.
2.000 zł. N-ry 79947, 103328.
1.000 zł. nr. 89024.
500 zł. n-ry 94605, 112799.
300 zł. n-ry 14556, 34817, 42459, 56062.
250 zł. nry 4458, 6691, 16134, 17218, 19178, 23230, 26564, 33803, 34369, 39108, 90958, 117024.
200 zł. n-ry 6414, 8348, 16133, 34852, 44006, 46525, 49868, 54332, 54857, 55099, 62297, 65796, 66850, 67265, 74929, 116848, 118222, 118740, 121950, 122552.

— **PORANEK KU CZCI GEN. BEMA.** Staraniem komitetu obywatelskiego odbędzie się w niedzielę 18 bm. o godz. 11 przedpołudniem w Sali Starego Teatru uroczysty poranek ku uczczeniu pamięci generała Józefa Bema. Na program składają się: przemówienie majora Laskowskiego o gen. Bemie, utwory muzyczne Liszta, Nowowiejskiego, Głazunowa i Wagnera, które wykona orkiestra symfoniczna związku muzyków pod dyrekcją p. Adolfa Górzyńskiego oraz utwory chóralne, które odśpiewa chór „Echo“ pod dyrekcją dyr. Walek-Walewskiego. Bilety w cenie od 1 do 5 zł. do nabycia w kasie Starego Teatru.

— **FERJE ZIMOWE NA UNIWERSYTECIE.** Dziś, tj. we czwartek rozpoczynają się ferje świąteczne na Uniwersytecie Jagiellońskim. Ferje potrwają do 8 stycznia 1928 r. włącznie. Ferje w szkołach średnich i powszechnych rozpoczną się w przyszły czwartek 22 bm. po nauce.

— **Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO.** P. Salomea Sternberżanka, rodem z Krakowa, uzyskała na tutejszym uniwersytecie stopień magistry filozofji.

— **KRAKOWSKA PRACOWNIA PSYCHOTECHNICZNA.** Od początku br. czynną jest przy miejskiem muzeum przemysłowem w Krakowie pracownia psychotechniczna, która postawiła sobie za cel badanie zdolności zawodowych wśród młodzieży szkolnej, uczęszczającej do szkół powszechnych i zawodowych. Pracownia zaopatrzona jest w odpowiednie przyrządy i testy, pozwalające ocenić wrodzone właściwości psychiczne i fizyczne badanych. Dotąd zbadano około 1000 osób, a w bieżącym roku szkolnym państwowa szkoła przemysłowa w Krakowie wprowadziła badanie psychotechniczne, jako obowiązkowe dla nowowstępujących do szkoły. Pracownię psychotechniczną subwencjonuje wydatnie gmina m. Krakowa oraz Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie, która interesuje się żywo rozwojem tej gałęzi badań. Kierownikami pracowni są: doc. dr. inż. Bronisław Biegeleisen oraz dr. fil. i med. Władysław Medyński.

— **REJESTRACJA POBOROWYCH Z R. 1907.** Magistrat przypomina, że poborowi urodzeni w 1907 roku, zamieszkali w Krakowie, winni najdalej do 1 grudnia br. zgłosić się do rejestracji w magistracie, wydział V. w godzinach urzędowych (od 11 rano do 1 w południe). Po upływie tego terminu magistrat wobec spóźnionych zastosuje postanowienia karne.

— **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Pogotowie ratunkowe interwenjowało u Marji Pamuła przy ul. Józefa l. 27, która w zamiarze samobójczym wypiła większą ilość jodyny. Lekarz pogotowia po wypompowaniu żołądka pozostawił ją opiece domowej.

— **ZŁODZIEJ MIESZKANIOWY MIAŁ PECHA.** Policja aresztowała Leiba Schneidera (lat 25) rodem ze Sandomierza, bez zajęcia, złodzieja mieszkaniowego, który dostawszy się w godzinach popołudniowych do mieszkania Leona Stahla przy placu Groble l. 19 przy pomocy wytrycha i oderwawszy drzwi od szafy usiłował okraść mieszkanie Stahla. Spłoszony oddalił się chwilowo z tej kamienicy, a po pewnym czasie powrócił przed mieszkanie Stahla, by dokonać kradzieży. Pod drzwiami Schneider napotkał sąsiadów, wobec czego rzucił się do ucieczki, a uciekając został przytrzymany przez organa policyjne w ulicy Straszewskiego Schneidra, który ma również zabroniony pobyt w Krakowie oddano pod zarzutem usiłowanej kradzieży z włamaniem do aresztów sądowych.

— **KRADZIEŻ PODUSZKI.** Amalja Lustig zam. przy ul. Rękawka l. 4 zgłosiła do policji, że dnia 13 bm. skradziono jej z ganku II. piętra poduszkę wartości 50 zł.

— **DWA POŻARY.** We wtorek po godz. 9 wieczór powstał pożar w domu parterowym przy ul. Zwierzynieckiej l. 37. Wskutek wadliwej budowy komina zajął się sufit. Wezwana straż pożarna ogień ugasiła. Szkoda wynosi około 400 zł. — Ubiegłej nocy około godz. 2 powstał ogień w mieszkaniu Michała Tynieckiego przy ul. Łobzowskiej l. 63. Od pieca zapaliła się ścianka drewniana. Straż pożarna ogień ugasiła, szkoda nieznaczna.

KOMUNIKATY:

— **„CEIREJ I CHALUC MIZRACHI“ Kupa 16, I. p.).** Dziś w czwartek punkt. o godzinie 8 wiecz. wygłosi odczyt kol. L. Jungster, prezes Egzekutywy org. Hapoel Hamizrachi“ w Erec, n. t.: „Po zjednoczeniu w szeregach „Hapoel Hamizrachi“ i jego stosunek do „Histadrut Haowdim Haklalit“. Po odczycie dyskusja. Goście mile widziani.

— **KLUB TOWARZYSKI „TEL AWIW“,** Stradom 13. Dziś, we czwartek wieczorem, zebranie towarzyskie członków. Uprasza się o punktualne przybycie.

— **KOŁO ŻYDOWSKICH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH „AWODAH“.** Dziś we czwartek kurs stenografji polskiej punkt. o godz. 7.30, zaś kurs dla członkiń prowadzony przez tow. Dr. S. Lidenbaumówne o godz. 8.30 wiecz.

— **MERKAZ (Krakowska 41).** Dziś we czwartek punkt. o godz. 8 wiecz. zebranie członków. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne, referują tow. Nessel i Mandel.

— **PRZEDŚWIT HASZACHAR.** Posiedzenie Komisji Palestyńskiej odbędzie się dzisiaj o godz. 8-mej wiecz. Rozdział materjałów na akcję chanukowa K. K. L. Posiedzenie Komisji Organizacyjnej odbędzie się dzisiaj o godz. 8-mej wiecz. Omawiane będą najbliższe imprezy wewnątrz-organizacyjne.

— **„O NAJNOWSZYCH ZDOBYCZACH WIEDZY LEKARSKIEJ“.** Na ten temat wygłosi odczyt Dr. O. Herschdörfer, staraniem Wydziału Kulturalno-Oświatowego Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych, Sławkowska 6, w piątek, dnia 16 bm. o godz. 7 i pół wieczorem. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— **W CZYTELNI TOWARZYSKIEJ** powtórzona będzie, na ogólne żądanie, w sobotę 17 bm. o g. 9.30 wiecz. rewja pt. „Łbem o ścianę!“

Małżeństwo Czang Kai Szeka

Chiński generał Czang Kai Szek niedawno ożenił się w Japonji. Fakt ten nie zasługiwałby na większą uwagę, ale to małżeństwo można nazwać politycznem w pełnem znaczeniu tego słowa, albowiem żona Czang Kai Szeka pani Mailingsong jest siostrą wdowy Sun Yat Sena, budowniczego i teoretyka ruchu wolnościowego Chin. Sama wdowa Sun Yat Sena wyszła niedawno za mąż za Eugenjusza Czena, byłego ministra spraw zagranicznych południowych Chin a obecnie ambasadora chińskiego w Moskwie. Czang Kai Szek jest antykomunistą i, jak wiadomo, z tego powodu poróżnił się z lewicowem skrzydłem Kuomintangu, a nawet stworzył osobny rząd w Nankinie, zwalczając rewolucyjny rząd w Hankau. Przypominamy, że Czang Kai Szek musiał uciekać do Japonji, atoli obecnie po obaleniu rządu w Hankau wrócił tam i stanął znowu na czele sił zbrojnych. Między szwagrami doszło więc do rozdźwięku, a Czen zaprotestował nawet telegraficznie przeciwko temu małżeństwu. Nie wiele to mu jednak pomogło, albowiem pani Mailingsong nie zastosowała się do protestu i wyszła za mąż za wroga komunistów Czang Kai Szeka.

„PALESTINE ECONOMIC CORPORATION“ w Ameryce, na którego czele stoją pp. Feliks Warburg i Bernard Flexner, ma przejąć wszystkie akcje towarzystwa zatoki w Hajfie. Towarzystwo to zostało swego czasu założone celem rozwoju okolicy zatoki w Hajfie aż po Akko zarówno pod względem rolniczym jak i przemysłowym w związku z mającą nastąpić budową portu w Hajfie.

Wielka mowa Bucharina

o taktyce wyborczej komunistów

Moskwa, 14 12 PAT. W 7-godzinnem przemówieniu o roli delegatów rosyjskiej partji komunistycznej Kominternu, Bucharin zajmował się m. in. kwestją taktyki przedwyborczej, jaką z punktu widzenia obrony związku sowieckiego partje komunistyczne Polski, Francji, Anglji i Niemiec mają obrać w czasie zbliżających się wyborów parlamentarnych. Dla Bucharina jest rzeczą pewną, że wszędzie kampanja wyborcza będzie się toczyła około kwestji stosunku do Rosji sowieckiej. Mówca oznajmia, że Komintern obrał dla swego przyszłego programu polityki zagranicznej nie pokói, nie obronę ZSRR, nie defetyzm i nie pacyfizm, lecz przechodzenie na stronę czerwonej armji, celem wzięciu udziału w walce Rosji z jej impeirjalistycznym wrogiem. W tym duchu — powiada Bucharin Komintern opracował dokładne instrukcje dla poszczególnych sekcyj komunistycznych ponieważ akcja będąca w toku napotyka na opór ze strony socjalistów. Aby skutecznie walczyć z socjalistami należy zaatakować ich główną fortecę, tj. związki zawodowe. W tym celu Profintern musi czempręcej zmobilizować swe siły specjalnie w Polsce. Nie należy się zwracać z hasłem wspólnego frontu do kierownictwa PPS, przesiąkniętego niegodziwą — jak się wyraża Bucharin — „piłsudczyzną". Bucharin radzi wkońcu wyzyskać pomyślną atmosferę, jaką stworzył około Rosji niedawny kongres przyjaciół ZSRR oraz genewski program rozbrojeniowy Litwinowa.

Po zgonie rabina Chajesa

Kondolencje gminy żyd. w Warszawie i Org. Sjońskiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 12 ŻAT. Zarząd gminy żydowskiej w Warszawie i centralny komitet organizacji sjonistycznej w Polsce wysłały depeszę kondolencyjną do gminy żydowskiej w Wiedniu z powodu śmierci nadrabina Chajesa. Organizacja sjonistyczna wydelegowała dra Hindesa do Wiednia, celem wzięcia udziału w pogrzebie.

Marszałek Piłsudski w MSZ.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 12 Sin. Marszałek Piłsudski odwiedził dziś M. S. Z. i odbył dłuższą rozmowę z kierownikiem M. S. Z. p. Knollem. Jutro przyjeżdża do Warszawy minister spraw zagranicznych Zaleski.

Komitet ekonomiczny

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 12. Sin. Komitet ekonomiczny obradować będzie we czwartek w godzinach popołudniowych pod przewodnictwem wicepremiera Bartla.

Protest przeciwko nominacji p. Cara?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 12 Sin. Jak się dowiaduję, 6 członków państwowej Komisji wyborczej ma zamiar wnieść protest przeciwko nominacji wiceministra sprawiedliwości p. Cara na stanowisko generalnego komisarza wyborczego.

Wobec pogłosek, iż p. Car ma ustąpić ze stanowiska wiceministra sprawiedliwości dowiaduje się Wasz korespondent, że p. Car nie ustępuje, a tylko na czas trwania swej działalności w charakterze komisarza wyborczego nie będzie przyjmował interesentów.

Dekret o ujednostajnienin sądownictwa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 12. Sin. Jak się dowiadujemy ukaże się już w najbliższym czasie dekret o ustroju sądownictwa w Polsce. Dekret przewiduje jednoroczny okres przejściowy t. zw. organizacyjny w czasie którego przysługuje ministrowi sprawiedliwości prawo przenoszenia sędziów.

Zarząd gminy żyd. w Warszawie na rzecz więźniów politycznych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 12. Sin. Zarząd gminy żydowskiej w Warszawie przeprowadził na ogólnem zebraniu uchwałę, przeznaczającą na wniosek lewicy na rzecz więźniów politycznych 10,000 zł. Komisarz rządu zakwestjonował jednak to rozporządzenie i wystąpił niezwłocznie do ministerstwa spraw wewnętrznych o zaskarżenie tego wniosku i wydanie rozporządzenia wstrzymującego wykonanie uchwały.

Rozporządzenie o cłach maksymalnych wejdzie w życie dopiero 1. lutego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 12 (N) Jak wiadomo, wprowadził rząd polski rozporządzeniem z 11 sierpnia 1927 cła maksymalne począwszy od 26-go grudnia br. w stosunku do towarów pochodzących z państw, które nie posiadają uregulowanych stosunków konwencyjnych z Polską. — Ostrze tego rozporządzenia skierowane było przedewszystkiem przeciwko Niemcom. Wobec toczących się jednak rokowań handlowych z Niemcami rząd polski postanowił odroczyć wprowadzenie w życie ceł maksymalnych do dnia 1 lutego 1928.

Eksport towarów łódzkich zmniejsza się

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 12. Sin. Eksport towarów włókienniczych zagranicę w okręgu łódzkim wykazuje w ubiegłym miesiącu w porównaniu z październikiem bardzo poważne zmniejszenie wynoszące 992.369 zł.

Akcje towarzystw prywatnych mogą służyć na kaucje w bankach państwowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 12. Sin. Ministerstwo skarbu wydało rozporządzenie na zasadzie którego po szczególne instytucje państwowe przyjmować będą tytułem kaucji poza gotówką i papierami państwowemi również akcje towarzystw prywatnych notowane przynajmniej na jednej z giełd krajowych. Akcje będą obliczane najwyżej w połowie wartości giełdowej z ostatniego dnia notowania.

Projekt dekretu o zwalczaniu chorób wenerycznych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warzawa. 14. 12. Sin. Departament zdrowia min. spr. wewn. opracowuje projekt rozporządzenia o zwalczaniu chorób wenerycznych. Projekte ten przewiduje kary dla osób chorych nieleczących się z powodu niebezpieczeństwa zakażenia innych osób. W art. drugim powiedziane jest, iż chory na czas okresu zaraźliwego musi pozostawać pod opieką uprawnionego lekarza. Lekarz musi o każdej chorobie donieść właściwej władzy. Lekarze powiatowi w razie stwierdzenia choroby mogą wezwać funkcjonarjuszy policji lub dwie osoby prywatne w celu skierowania chorego do leczenia ambulatoryjnego.

Afera Blumensteina

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 14 12. (D) Dziś nastąpiło aresztowanie dwóch urzędników wmieszanych w aferę Blumensteina. Pozatem władze śledcze odniosły się do Genewy i Paryża z żądaniem aresztowania pewnych finansistów, którzy również wmieszani są w aferę fałszerstwa obligacji węgierskich.

Francuzi nie płacą podatków

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 14 12 (D) Urzędowe zestawienie wykazuje spadek wpływów podatkowych w miesiącu listopadzie o pół miljona franków w stosunku do listopada u. r.

Deficyt niemiecki za rok 1927

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 14 12. (D) Na dzisiejszem posiedzeniu Reichstagu wygłosił minister skarbu Rzeszy przemówienie, z którego wynika, że deficyt niemieckiej gospodarki budżetowej za rok 1927 wynosi 72 i pół miljona marek niemieckich. W najbliższym roku spodziewany jest deficyt w wysokości 73 miljonów.

Ameryka zwraca Niemcom skonfiskowane majątki

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Waszyngton, 14 12. (D) Izba reprezentantów przystąpiła do obrad nad projektem ustawy w sprawie zwrotu skonfiskowanego podczas wojny mienia obywateli niemieckich. — Chodzi tu o sumę 800 miljonów marek niemieckich.

Nowy gabinet w Finlandji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Hesingfors, 14 12, Prezydent republiki finlandzkiej polecił przywódcy partji agrarnej, Sunila, utworzenie nowego gabinetu.

Premier Svehla wyjeżdża do Egiptu

Praga, 14 12. PAT. Premier Svehla cierpiący od kilku tygodni na influencę, do której przyłączyła się angina znajduje się na drodze do wyzdrowienia, ale na skutek porady lekarzy będzie musiał tygodnie świąteczne spędzić jako rekonwalescent w Egipcie.

Swięto narodowe w Meksyku z okazji przybycia Lindbergha

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 14 12. (L) Z Meksyku nadeszła wiadomość, że oczekiwany tam jest przylot pułkownika Lindbergha. Słynnemu lotnikowi przygotowują wspaniałe przyjęcie. Ogłoszono święto narodowe z okazji jego przybycia.

— Z EZRY CHALUCOWEJ. Dziś we czwartek, 15 bm. o godzinie 7 wieczorem w lokalu przy ul. Zielonej 17, I. p. odbędzie się zebranie szerszego komitetu pań i panów. Sprawy b. ważne. Prosimy wszystkich, którzy kiedykolwiek współpracowali przy komitecie „Ezry", aby przybyli punktualnie na zebranie.

Oficjalnie już się rozpoczęła kampanja wyborcza

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 14. 12. Sin. Kampanja wyborcza rozpoczyna się w dniu dzisiejszym, gdyż jutro dnia 15 bm. generalny komisarz wyborczy na wniosek prezesa właściwego sądu apelacyjnego mianuje przewodniczącym okręgowych komisyj wyborczych w odpowiednich okręgach wyborczych. Jutro również wojewodowie zamianują po jednym członku okręgowych komisyj wyborczych. Mianowanie przewodniczącego, oraz wyznaczenie po jednym członku okręgowych komisyj wyborczych winno być ogłoszone w wojewódzkim dzienniku urzędowym dnia 17 bm.

Sytuacja wyborcza wśród stronnictw żyd. niewyjaśniona

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 12. Sin. Sytuacja wyborcza na ulicy żydowskiej w Kongresówce dotychczas nie przedstawia się jeszcze wyraźnie. Do stronnictw wchodzących w skład bloku mniejszości narodowych należy Mizrachi, Hitachduth oraz organizacje rzemieślnicze, centralne rady rzemieślnicze. Przeciwko blokowi wypowiedzieli się dotychczas drobni handlarze, Aguda i Prylucki. Siła polityczna Pryluckiego jest wprawdzie niewielka, czego dowodem jest fakt, że związek kupców nie zaprosił go na wczorajsze konferencje. Związek kupców dąży do stworzenia bloku narodowo-żydowskiego, ale wszelkie ich dotychczasowe pufne i otwarte rozmowy nie doprowadziły do żadnych rezultatów. Ostateczne uchwały mają zapaść w niedzielę na posiedzeniu rady naczelnej organizacji kupieckich.

Blok katolicko-narodowy na ukończeniu

Utworzenie bloku lewicowego idzie opornie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 14. 12. Sin. Rokowania prowadzone w celu stworzenia bloku katolicko-narodowego dobiegają do końca. Ostatnim terminem odpowiedzi ma być dzień 21 bm., gdyż w tym terminie odbędą się ostateczne narady wszystkich stronnictw wchodzących ewentualnie do bloku. Do bloku weszłyby stronnictwa: ZLN, Ch. D., część stronnictw Ch. N. NPR-prawica i Piast. W tej chwili czynione są również zabiegi o pozyskanie stronnictwa katolicko-ludowego.

Z drugiej strony toczą się również rokowania o stworzenie bloku lewicowego, któryby objął Wyzwolenie, Stronnictwo Chłopskie i PPS. Jednakże rokowania o stworzenie tego bloku idą opornie, a to z powodu rozłamu panującego w Stronnictwie Chłopskiem i z powodu różnicy zdań między Piłsudczykami a resztą członków Wyzwolenia, którzy chcieliby doprowadzić do porozumienia z PPS.

Rokowania handlowe z Niemcami

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 12. Sin. W toczących się obecnie w Warszawie rokowaniach o traktat handlowy z Niemcami rząd polski kładzie największy nacisk na eksport węgla, drzewa i trzody chlewnej. Co do węgla Polska domaga się 350 tysięcy ton miesięcznie, Niemcy zaś godzą się na 200 tysięcy ton. W sprawie drzewa poro-[illegible] zumienie już jest osiągnięte. Kwestji wywozu trzody chlewnej i mięsa do Niemiec jeszcze ne rozwiązano. Niemcy proponują Polsce 650 tysięcy sztuk trzody chlewnej do wywozu rocznie, tymczasem już obecnie zdolność wywozowa Polski jest o 2—3 razy większa.

Berlin, 14 12. (D) Dziś przybył do Berlina b. minister dr Hermes, który prowadzi rokowania z ramienia rządu niemieckiego z Polską w sprawie układu handlowego.

Rząd komunistyczny w Kantonie - obalony

Szanghaj, 14. 12 PAT. Antyrewolucyjne wojska zdobyły Kanton. W zaciętych walkach padło po obu stronach około 8 tys. żołnierzy zabitych i rannych.

„Hong Kong, 14. 12 PAT. W rezultacie porażki komunistów w Kantonie nastąpiło dzisiaj całkowite uspokojenie. Parowce znajdujące się u wybrzeża, uważać można za ocalone. Jak obliczają liczba zabitych i rannych wynosi około 4 tys. ludzi.

Paryż, 14 12 PAT Petit Parisien donosi z Londynu, że do Kantonu przybył parowiec japoński, na pokładzie którego znajdowało się 1500 komunistów. Komendant kanonierki cudzoziemskiej zagroził zatopieniem parowca, jeżeli choć jeden komunista zostanie wysadzony na ląd.

Miasto Liverpool zagrożone katastrofalnym pożarem

Liverpool. 14. 12. PAT. Liverpoolowi grozi niebezpieczeństwo wielkiego pożaru. O milę od portu rozbił się statek wiozący ładunek nafty, przyczem 8 tys. nafty rozlało się po wodzie. Zmobilizowana policja pilnuje wybrzeży, by nie dopuścić do nieostrożnego wrzucenia do wody płonącej zapałki lub tp.

— **POGODA W ZAKOPANEM.** (Komunikat Polskiego Związku Turystycznego) Stan obecny: słabe opady śniegu, 8 st. mrozu, chmurno, cisza, w górach 12 st mrozu, dobra sanna.

Prognoza na dzień 15 grudnia: bez zmiany.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków. 14. 12 Akcje słabiej. Dolar utrzymany. **Akcje:** Bank Polski 153.50, Przemysłowy 90, Żegluga 0.28, Zieleniewski 21.50, Trzebinia 0.58, Górka 85, Siersza górn. 13.20, 13.25, Niemojowski 2.50, Azot 1.60, Krakus 0.32, Chodorów 176, Piasecki 16, 8 proc. listy Banku Hipotecznego dolarowe za 100 dol. 92.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem małej chęci do pracy. Kursa niektórych papierów uległy lekkiej zniżce jak Bank Polski, Zieleniewski, Chodorów i Piasecki. Jedynie mocniej notowano Sierszę górniczą przy żywszem zainteresowaniu i naogół małej ilości towaru. Reszta papierów bez zmiany. Obroty naogół słabe, usposobienie wyczekujące.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Większość papierów prawie w zupełnem zaniedbaniu. Jaworzno słabiej w silnem zaofiarowaniu bez tranzakcyj. Płacono Lokomotywy 1.90, Kucharski 16.50 i Dolarówkę 66. Obroty minimalne.

Na rynku walut i dewiz tendencja bez zmiany. Zainteresowanie niewielkie, pokryte dostateczną podażą. Usposobienie spokojne. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.88 i pół, czeki bankowo 8.90 1/4—8.90 3/4 Warszawa got. 8.87 3/4—8.88 1/4, czeki 8.90—8.90.45. Lwów got. 8.88—8.88 1/4, czeki 8.90 1/4—8.90 3/4. Katowice got. 8.88—8.88 i pół, czeki 8.90—8.90 i pół. Bank Polski bez zmiany, płacił za dolara 8.85, za czeki na N. Jork 8.88.

Giełda warszawska

Warszawa 14 bm. (PAT.) Giełda waluty
Dolary 8·88, sprz. 8·90. kup. 8·86.
Londyn 43·52 sprz. 43·63, kup. 43·41
N. Jork 8·90, sprz. 8·92, kup. 8·88.
Paryż 35·11, sprz. 35·20, kup. 35·03.
Praga 26·41 sprz. 26·48 kup. 26·35
Szwajcarja 172·19, sprz. 172·62. kup. 171·76
Włochy 48·38, 48·50, 48·26,

* * *

Warszawa, 14. 12 PAT. Bank handl. 123, Polski 154.50, 154.75, 154.50, Zw. sp. zarobk. 87, Firley 51, Węgiel 104, 106, Lilpop 38.25, 38, Modrzejów 8.75, 8.80, Ostrowiec 86.75, Ursus 12.75, 12.50, Starachowice 62, 63.50, Żyrardów 16.50, Borkowscy 3.70 Dolarówka 63, 62.75, 62.85, 5 proc. konwersyjna 65.50, 10 proc. kolejowa 102.50, 103.25, 5 proc. konwers. kolej. 62.50, 8 proc. Listy zastawne Banku Gospodarstwa Kraj. 92, 93.

Giełda poznańska

Giełda zbożowa poznańska z dnia 14 bm.: żyto 38 i pół do 39 i pół, pszenica 46 i pół do 47 i pół, jęczmień browarowy 39 i pół do 41, jęczmień przemiałowy 33—35, owies 32 i pół do 34 i pół, ospa żytnia 28—29, ospa pszenna 27 i pół do 28 i pół, mąka żytnia 70 proc. 55 i pół, mąka żytnia 65 proc. 57, mąka pszenna 65 proc. 67—71, groch polny 48—53, groch Wiktorja 60—82, słoma mierzwa prasowana 3.05, tendencja słaba, brak gotówki wstrzymuje od obrotów.

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 14 b. m. (P. A. T.). Dewizy
Amsterdam 286·—, Belgrad 12·86, Berlin 169·01 Bruksela 99·02 Budapeszt 128·75. Kopenhaga 189·70 Londyn 34·54 Madryt 118·85, Medjolan 38·39 Nowy Jork 707·25, Oslo 188·25, Paryż 27·85, Praga 20·95 Sofja 5·09, Sztokholm 190·90, Warszawa 79·35— 79·60 Zurych 136·65, Amerykańskie 705 25, niemieckie 168·75 polskie —.— —·— czeskie 20·91, węgierskie 123·92—
Akcje: Zieleniewski 17·52, Silesja 0·22 Siersza 10·45, Alpine 7·80 Karpaty 29·65 Galicja 83·50 Nafta 88·40

Giełda zurychska

Zurych, 14. 12 PAT. Paryż 20.38.5, Londyn 25.27 7/8, Nowy Jork 5.17.10, Belgja 72.45, Włochy 28.08, Hiszpanja 86.80, Holandja 209.37.5, Berlin 123.68, Wiedeń 73.02.5, Sztokholm 139.80, Oslo 137.75, Kopenhaga 139, Sofja 3.74.5. Praga 15.34, Warszawa 58.10, Budapeszt 90.60, Białogród 9.12, Ateny 6.87.5, Konstantynopol 2.68 3/4, Bukareszt 3.20, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 221.50.

PROGNOZA NA DZIŚ. (PIM) Prawdopodobny przebieg pogody. Na wschodzie i północnym wschodzie w dalszym ciągu pochmurno. Pozatem pogoda zmienna. W całym kraju, zwłaszcza na wschodzie umiarkowane lub niewielkie opady śnieżne i lekkie kilku-stopniowe mrozy. Słabe wiatry zachodnie, po tem północno-zachodnie.

DROBNE OGŁOSZENIA

GŁUCHOTA ULECZALNA. Fenomenalny wynalazek „EUFONJA", zademonstrowany specjalistom. — Sami się w domu wyleczycie z przytępionego słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. — Liczne podziękowania. — Pouczającą broszurę wysyła bezpłatnie na żądanie: „Eufonja", Liszki koło Krakowa. 1480 g

PRAKTYKANTA biurowego z dobrego domu poszukuje się do większego przedsiębiorstwa handlowego. Zgłoszenia pod „P." do Adm. „N. Dziennika". 3084 x

W CENTRUM Podgórza poszukuję od zaraz pokoju bez utrzymania. Zgłoszenia pod „1927" do Adm. „N. Dziennika". 3088 x

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. — ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW! 2756 x

FARBIARNIA i chemiczna pralnia z mieszkaniem wolnem zaraz do sprzedania. Wiadomość: Biuro ogłoszeń Fischgrund, Wadowice, pod „Farbiarnia". 3037 x

UNIEWAŻNIA SIĘ zgubione 2 weksle od firmy „Espezet" na kwotę zł. 300 (100 i 200): H. Federgrün, Kraków. 1481 g

UNIEWAŻNIAM skradzione tymczasowe zaświadczenie, wydano przez P. K. U. w Wilnie 3 p. art. ciężkiej, na nazwisko Jan Pemerek, plut. 1482 g

TOMASZ SZCZEPANEK, ur. w r. 1904 w Cmolesie, p. Kolbuszowa, unieważnia zgubione dokumenty wojskowe. 3087



Zastępstwo i skład fabryczny
Sp. Akc. Fabryki Olejów i Tłuszczów Roślinnych
J. D. POTOKA Synowie. Będzin-Małobądź
WINCENTY MOSZKOWSKI, KRAKÓW
Mikołajska L. 32 — Telefony Nr. 2419, 4104
Oferuje też: **Olej** rycynowy medyczny i techniczne
Olej rzepakowy jadalny i techniczny
Olej kokosowy techniczny
Olej lniany

BLEDNICE **niedokrwistość** usuwa działa wzmacniają co, odżywczo podniecа apetyt, nieoceniony środek dla **rekonwalescentów**
Mra Krzysztoforskiego
2607x **Wino chinowo-żelaziste**
na maladze hiszpańskiej. — Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. — Cena za Fl. 4·25 Zł. pół 2·40. — We własnym interesie żądać wyraźnie **Mra Krzysztoforskiego Wino chinowo-żelaziste.**
Laborator. chem.-farm. Mr. M. Krzysztoforski, Tarnów



CHOROBY PŁUCNE SĄ ULECZALNE

Gruźlica płuc. Suchoty. Kaszel. Suchy kaszel. Kaszel śluzowy. Nocne poty. Katar oskrzeli. Katar krtani. Zaflegmienie. Krwotok gwałtowny. Krwioplucie. Ciężkość. Rzężenie astmatyczne. Kłucie w boku itd. są **uleczalne.** 3082 tz

Już tysiące osób zostało wyleczonych. Proszę zażądać natychmiast mojej książki p. t. **„Nowy system odżywczy"** który już wielu uratował. Ten system może być stosowany przy zwykłym trybie życia i ułatwia szybko zwalczać chorobę. Waga ciała zwiększa się, a stopniowe zwapnienie koi cierpienia. Powagi w zakresie wiedzy lekarskiej potwierdzają zalety mojej metody i chętnie ją zalecają. Im wcześniej rozpoczęto kurację podług mojej metody tem lepsze osiąga się wyniki. **Zupełnie gratis** otrzyma każdy moją **książkę** z której dowie się o wielu rzeczach naukowych. A więc każdy, komu dolegają cierpienia, kto pragnie pozbyć się ich szybko, radykalnie i bezpiecznie niech napisze jeszcze dzisiaj. Powtarzam z naciskiem, każdy otrzyma wskazówki **zupełnie bezpłatnie** bez żadnego zobowiązania ze swej strony i każdy lekarz napewno zaakceptuje ten uznany za doskonały przez wybitnych profesorów **„Nowy sposób odżywiania".**

To też w interesie każdego leży, aby natychmiast napisał i każdy zawsze obsłużony zostanie na miejscu przez moje przedstawicielstwo. Niech każdy się nauczy i wzmocni, dążenie do zdrowia z książki doświadczonego lekarza. Książka ta dodaje otuchy i radości życia i zwraca się z apelem do wszystkich chorych, interesujących się obecnym stanem leczenia płuc. Mój adres:
GEORG FULGNER, Berlin-Neukölln, Ringbahnstr. 24. — Oddział 148

NADZWYCZAJNE
WALNE ZGROMADZENIE
Członków Spółdzielni „PELTAN"
Spółdzielczy komisowy handel skór
Spółdzielnia z ograniczoną odp. w Krakowie

uchwaliło w dniu 2 grudnia 1927 r. zmianę § 29 statutu w ten sposób, że § 29 brzmi obecnie:

Każdy członek musi wpłacić gotówką przy wstąpieniu przynajmniej jeden udział w kwocie 100 zł. (sto złotych), wolno jednak członkowi deklarować i opłacić więcej udziałów. Zwrot udziału następuje najpóźniej w 6 miesięcy po Walnem Zgromadzeniu, zatwierdzającem zamknięcie rachunkowe za ten rok administracyjny, z końcem którego członek przestał nim być po myśli § 10 statutu.

Roszczenia o wypłatę udziału ulegają przedawnieniu z upływem lat 5-ciu, a kwoty przedawnione przekazuje się w całości do funduszu zasobowego.

Spółdzielnia gotowa jest na żądanie zaspokoić wszystkich wierzycieli, których wierzytelności istnieć będą w dniu ostatniego ogłoszenia, względnie złożyć do depozytu sądowego kwoty, potrzebne na zabezpieczenie wierzytelności niepłatnych lub spornych.

Wierzyciel, którzy nie zgłoszą się do Spółdzielni w przeciągu trzech miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia, uważać się będzie za zgadzających się na zmianę § 29 statutu. 3083 z

ZAKOPANE
Pensjonat „Radjon"
ul. Chałubińskiego
(zarząd Berenbaumówny)
po gruntownym remoncie poleca jeszcze kilka wolnych pokoji. — Kuchnia warszawska wykwintna. Ceny przystępne. 2910 x

GARDEROBĘ
i konfekcję dziecięcą
dla chłopców i dziewczynek do lat 12. wykonuje tanio i bardzo gustownie **Ognisko Pracy, Kraków, ul. Mikołajska L. 9, II. p.** — Zamówienia przyjmuje się od 11—1 przedpoł. — Zamówienia z prowincji nakuteeznić można bez mierzenia

FORTEPIANY PIANINA



W. BOLOŃSKI
(Z. RABA NAST.)
Kraków, Rynek gł. 34.
TEL. 468 KOR. [illegible]

WYSPRZEDAŻ
RESZTEK

PO KAŻDEJ CENIE

3058 er

DOM JEDWABIU
TÜRKEL i SKA
Kraków, FLORJAŃSKA 22

PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI
KARPIE tuczone
żywe, oraz inne gatunki ryb codziennie
3078x sprzedaje
Kazimierz OGORZAŁY
Kraków, ul. Szczepańska 11. Tel. 3004.

Nadeszły nowe fasony na płaszcze i suknie damskie
do Pracowni Ogniska Pracy, Kraków, ulica Mikołajska 9, II. p.
Zamówienia przyjmuje się między godz. 11—1 przedpoł.

Zawiadomienie.

Wielki wybór najnowszych dzieł
z literatury hebrajskiej i żydowskiej
w oryg. i tłumaczeniach z Wydawnictw: Sztybla, Central, Bücher, Kultur-Liga Harz i R. Löwit
3321bp z Wiednia poleca
Księgarnia Judaistyczna Simche Trinka
Rzeszów, Gałęzowskiego L. 1.
Najdogodniejsze warunki spłaty

PRZEGLĄD PRASOWY — „PRESSE-REVUE"
wydawany przez Centralne Biuro Organizacji Sjońskiej
Londyn W. C. 1. 77 Great Russelstreet.

„Presse-Revue" wychodzi co tydzień w niemieckim języku i zawiera szczegółowe wyciągi z prasy sjonistycznej całego świata, a w szczególności Palestyny.

„Presse-Revue" jest wiernem zwierciadłem opinji publicznej ruchu sjon.
„Presse-Revue" dostarcza niezbędnego materjału informacyjnego każdemu interesującemu się poważnie ruchem sjon.

Prenumerata na rok 1928 wynosi **10 szylingów angielskich.** — Wcześniej zamawiającym będą dostarczone bezpłatne numery, które ukażą się do 1 stycznia 1928 r. Przekazy pieniężne uprasza się na powyższy adres.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana